

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Gen. Wauchope opuścił Palestynę

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“)

**Jerozolima, 1. 3. (S). Wysoki Komisarz, sir Artur Wauchope, opuścił Palestynę dzisiaj w południe, udając się samolotem do Egiptu.**

W godzinach południowych opuścił Wysoki Komisarz swój pałac, wsiadając do auta, któremu towarzyszył oddział konnicy z pogranicznego korpusu transjordanijskiego. W tej samej chwili wzbili się w powietrze samoloty XIV-ej eskadry lotniczej. Kiedy auto wiozące Wysokiego Komisarza zjawiło się na placu przed dworcem jerozolimskim, wojskowy oddział straży honorowej prezentował broń.

O godz. 12.15 wstąpił sir Artur Wauchope na dużą trybunę, zainstalowaną na placu dworcowym. Wysokiemu Komisarzowi towarzyszył dowódca sił zbrojnych Palestyny. Sir Wauchope odebrał defiladę, poczem zbliżył się do ustawionych oddziałów wojskowych, żegnając się zgodnie z regulaminem wojskowym.

Na tej uroczystości obecni byli również urzędnicy rządu palestyńskiego, oraz przedstawiciele ludności cywilnej, którym wysłano specjalne zaproszenia.

O godz. 12.55 opuścił sir Artur Wauchope plac dworcowy, przy czym oddział wojska po raz drugi prezentował broń.

Odprowadzony przez oddział konnicy, udał się Wysoki Komisarz na lotnisko do Kalandii. Obok szkoły im. Eweliny de Rothschild konnica zluźowana została przez oddział policji na rowach.

Na lotnisku w Kalandii żegnali Wysokiego Komisarza naczelnicy dowódcy sił zbrojnych, najbliżsi jego współpracownicy, dowódca sił powietrznych, najwyższy sędzia Palestyny, oraz członkowie i urzędnicy rządu palestyńskiego.

Wysoki Komisarz, sir Artur Wauchope, odleciał z Kalandii do Egiptu, stamtąd zaś okrętem uda się na Ceylon. Po krótkim pobycie na Ceylonie sir Artur Wauchope wyjedzie prawdopodobnie do Indii, gdzie zabawi przez jakiś czas zanim powróci do Anglii.

### Mowa pożegnalna sir Artura Wauchope'a przez radio

Jerozolima, 1. 3. ŻAT. O godz. 8 wieczorem sir Artur Wauchope wygłosił przez radio jerozolimskie mowę pożegnalną do ludności. Da-

jąc krótki przegląd spraw palestyńskich za okres jego sześcioletnich rządów, Wauchope podkreślił, że ostatnie dwa lata zapisane będą w dziejach Palestyny jako okres wielkich trudności i poważnych rozczarowań. Wauchope nawoływał ludność do wytrwania i przytaczał przysłowie arabskie, że „cierpliwość jest kluczem do szczęścia“. Mowę swą sir Artur Wauchope zakończył słowami: „Najlepsze widoki Palestyny związane są z zaufaniem do Wielkiej Brytanii“.

Dzisiejsza prasa palestyńska poświęca dużo uwagi ustąpieniu Wysokiego Komisarza, dając przy tej sposobności ocenę okresu jego administracji. Prasa arabska daje wyraz rozczarowaniu arabskiemu z powodu rządów Wauchope'a. Podkreślając, że żadna z podjętych za reżimu Wauchope'a prób pojednania arabsko-żydowskiego nie powiodła się, prasa arabska stwierdza, że okres rządów Wauchope'a o krok nie posunął naprzód rozwiązania problemu palestyńskiego.

### W oczekiwaniu następcy Wauchope'a

Jak już donieśliśmy, przybędzie nowy Wysoki Komisarz sir Harold Mac Michael do Palestyny w dniu 3 marca. Sir Mac Michael wyląduje w Haifie, stamtąd zaś uda się do Jerozolimy w towarzystwie generalnego sekretarza rządu palestyńskiego, Buttershilla. W Ludd powita Wysokiego Komisarza gubernator okręgu Jerozolimy.

Przyjazd sir Mac Michaela do Jerozolimy spodziewany jest około godz. 2-giej po południu. Na dworcu powitają nowego Wysokiego Komisarza członkowie rządu palestyńskiego, w których towarzystwie Wysoki Komisarz odjedzie do swego pałacu. Tam też odbędzie się zaprzysiężenie wszystkich urzędników przez najwyższego sędziego Palestyny.

## Nowe akty terroru

Jerozolima, 1. 3. ŻAT. Banda terrorystów, złożona z 40 osób, uzbrojona w karabiny i bomby, zaatakowała dziś kolonię Tirat Cwi, raniąc ciężko kobietę, która stała na straży. Koloniści odpowiedzieli strzałami. 1 Arab został zabity. Natychmiast przybyłe posterunki z Ejn Harod i Beth San rozpedziły terrorystów.

Jerozolima, 1. 3. PAT. Wczoraj wieczorem do położonego w pobliżu Safed osiedla Alma wtargnęła banda terrorystów, żądając od mieszkańców pieniędzy na prowadzoną przez siebie akcję. Burmistrz Hussein Macki, który odmówił opłaty kontrybucji, został przez napastników ciężko poraniony. Donoszą również o ataku na kolonię Rosz Pinah w pobliżu granicy syryjskiej.

### ECHA PRZYTYCKIE

## Frydman na wolności

Warszawa, 1. 3. ŻAT. Jeden z głównych oskarżonych w procesie przytyckim Frydman, który w swoim czasie został skazany na 5 i pół roku więzienia, w wyniku interwencji swego obrońcy adw. Margolisa został zwolniony z więzienia w Sieradzu.

Zgodnie z decyzją Sądu Najwyższego sprawa Frydmana wkrótce ponow-

nie będzie rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Lublinie. Na razie Frydman wypuszczono na wolną stopę.

W więzieniu sieradzkim odsiadują swą karę dwaj dalsi skazani Leska i Kirszenwajg, co do których wyrok 7-letniego i 5-letniego więzienia się już uprawomocniły

### Buławka marszałkowska dla Goeringa

Berlin, 1. 3. PAT. Kanclerz Hitler, jako naczelną wódz sił zbrojnych, wręczył dziś w kancelarii Rzeszy buławkę marszałkowską feldmarszałkowi Goeringowi.

### Strajk w Glasgow

Berlin, 1. 3. PAT. Wczoraj wieczorem przystąpiło do strajku około tysiąca robotników zajętych przy budowie pawilonów wystawowych w Glasgowie. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Do 4-go marta

**JARMARK WYSPRZEDAŻOWY**

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5



## APOLINARY HARTGLAS

## DLA KOGO?

Posel dr Sommerstein z właściwą sobie skrupulatnością zebrał dane, stwierdzające, że Żydzi stanowiący w Polsce tylko 10 proc. ludności — ponoszą 28 proc. finansowych ciężarów państwowych. Tego „przywileju” nie usiłuje jakoś nam odebrać ani ks. Trzeciak ani pos. Sikorski czy Budzyński... Posel dr. Sommerstein z wielkim nakładem pracy zgromadził cyfry, udowadniające, że właśnie tam gdzie Żydów prawie nie ma, i gdzie za czasów pruskich jednak kwitł handel i przemysł — w Poznańskim i na Pomorzu — stan posiadania etnicznych Polaków w przemyśle i handlu, a nawet w rolnictwie nie tylko nie wzrasta, lecz kurczy się pod naporem... niemieckim. Datami statystycznymi zilustrował posel Sommerstein, że formy handlu i jego stan w tych dzielnicach są bardziej zadowolające i niezadowolające, niż tam gdzie istnieją owe rzekomo prymitywne formy handlu żydowskiego, a ponadto, że tam handel upada. Tymi samymi datami pos. Sommerstein udowodnił ad oculos, że całego kramu żydowskich straganów — mających rzekomo uratować około 7 milionów bezrobotnych lub bezrobotnych aryjczyków — jest w Polsce około... 40.000. Że tedy tam, gdzie nie ma okrzykanego zalewu żydowskiego, istnieje u nas ekspansja — ale nie polska, tylko niemiecka, i że nie żydowskie czynniki powodują, iż handel w Polsce ma formy prymitywne, że Polska zajmuje w handlu przedostatnie — wyraźnie: przedostatnie — miejsce w Europie, na tych bowiem polaciach kraju, gdzie Żydów nie ma, dzieje się jeszcze gorzej, niżli tam, gdzie Żydzi są.

Zawodowych żydoznawców sejmowych, speców od „zalewu” żydowskiego od „niewoli” handlu polskiego i tp. zainteresował nie tyle obraz, nakreślony przez posła Sommersteina i ilustrujący jeszcze dobitniej Ignorancję owych nominowanych przedstawicieli polskiego trzeciego stanu, niżli sam oplakany stan stosunków gospodarczych w kraju. Zainteresowało ich przede wszystkim, skąd pos. Sommerstein zaczerpnął tę głęboką, a dla nich niedoścignioną wiedzę statystyczną? Gdzie są owe ukryte przed nimi źródła tajemnic mędrców Syjonu? Pos. Sommerstein w sposób koleżeńски pouczył tych wszystkich rodzimych specjalistów od żydożerstwa, a w szczególności Marchlewskiego (nie tego znane go bolszewika Marchlewskiego, tylko posła Marchlewskiego: u Marchlewskich i w ogóle u... skich, Marchlewski krajowy za ekspatriowanego Marchlewskiego nie ponosi solidarności, jak np. każdy polski Żyd za Trockiego), że istnieje w Polsce takie wydawnictwo urzędowe „Rocznik Statystyczny” skąd można tę całą mądrość zaczerpnąć. Naturalnie, o ile mniej czasu się poświęci na „psioczenie” na Żydów, a nieco więcej na naukę abecadła i w ogóle na sumienną pracę.

Niewątpliwie, posel dr Sommerstein poświęcił dużo czasu i zgrupował oraz oświecił bardzo ciekawe dane, rozsiane w „Roczniku Statystycznym” — ale powstaje pytanie: dla kogo? Czy warto było? Czy nie przypomina się tu znana przypowieść ewangeliczna o perłach i...? Bo jeżeli chodziłoby o ludzi dobrej woli, to oni i bez tego całego materiału cyfrowego wiedzą o jednej zasadniczej prawdzie, że wszyscy obywatele są równi w obliczu prawa, a więc wszyscy powinni mieć wolność pracy i wyboru zawodu, wszyscy powinni być jednakowo traktowani przez Państwo i wszyscy powinni pracować dla dobra Państwa. Jeśli zaś tak, to co to kogo może obchodzić, czy w danym zawodzie dzięki wrodzonym zdolnościom czy dzięki przypadkowemu zbiegowi okoliczności wysunęli się naprzód obywatele należący do tej narodowości czy do innej? Przecież wszyscy są równi w myśl art. 7 Konstytucji! Owszem, jeżeli w danej gałęzi pracy wysunęli się na czoło obywatele bardziej do niej predysponowani, to na tym korzysta właśnie Państwo

t. zn. ogół obywateli, a zatem w pierwszej linii główna, przodująca narodowość w Państwie: Polacy etniczni. Więc co komu po tych cyfrach? To może być ciekawe chyba tylko dla jakichś specjalnie naukowych, psychologicznych studiów, ale nie dla ciała parlamentarnego, nie dla takiej polityki państwowej, która ma na celu rzeczywiście dobro Państwa i przodującej w nim narodowości.

Dla ludzi sumiennych, ludzi dobrej woli cała ta statystyka jest zbyteczną, bo oni i tak wiedzą, że handel żydowski nikomu szkody nie przynosi, że przeciwnie, szkodliwe są wszelkie hasła nienawiści, wszelkie sztuczne tany czy doppingi w życiu gospodarczym. Wiedzą oni, że polityka celowego faworyzowania jednych, a prześladowania innych wytwarza tylko niezdrową atmosferę, w której płeni się korupcja, zerowanie na organizmie społecznym, na państwowym kredycie, a która prowadzi w końcu do zgnilizny, upadku i bankructwa. Zdają oni sobie sprawę z tego, że polityka eksterminacyjna, że hasła antysemityczne nie prowadzą bynajmniej do poprawy stosunków, lecz do dalszego ich zagniania. Wiedzą oni dobrze, dlaczego dawniej w Poznańskim handel i przemysł wyglądały lepiej, niż w Małopolsce, a nawet w Kongresówce, tak samo, jak wiedzą, że dawniej Żydzi emigrowali stamtąd do Berlina i innych wielkich miast niemieckich nie pod naporem hasła samowystarczalności społeczeństwa polskiego, lecz wobec przyciągającej siły wyżej stojących w sensie gospodarczym dzielnic czysto - niemieckich. Wiedzą i widzą oni, kto płaci podatki, a kto z frazesem patriotycznym na ustach od nich się uchyla — wiedzą i widzą, jakie jest okrzykane bogactwo krajów żydowskich i czego chce i potrzebuje chłop: straganów i kramów, czy też ziem i placówek robotniczych w przemyśle? Więc statystyka nie jest im potrzebna.

Owszem, bardzo ciekawe są cyfry zebrane przez posła Sommersteina ale chyba tylko w tym celu, żeby odsłonić cały fałsz, całe zakłamanie się rodzimego antysemityzmu. Lecz komu to jest potrzebne? Kilku naiwnym a la Lansbury działaczom politycznym z zagranicy, którzy i tak żadnego posłuchu nie mają? Kilku naiwnym ofermom w kraju, które i tak nie będą miały ani siły, ani odwagi,

żeby przyznać się publicznie do stwierdzenia, że otworzyły im się wreszcie oczy na to, iż ich dotychczasowo oszukiwano? — a poza tym nie mają oni wpływu na społeczeństwo. A antysemitom, tym prawdziwym antysemitom, cyfry posła Sommersteina nie są potrzebne: oni i tak wiedzą, że kłamają, że osłabiają Państwo i kierują je na zdradliwe i niebezpieczne ścieżki. Ale co to ich obchodzi? Nienawiść, plugawienie elementarnych podstaw moralności, szerzenie rozkładu i słabości, zamaskowanej pozorami rzekomej siły, sacro egoismo — to ich żywioł, to jedyna atmosfera, w której się mogą wyżyć, o ile nie są to po prostu łowcy ryb w mętnej wodzie. Oni wiedzą, że Żyd nie różni się w ostatecznym obrachunku od reszty społeczeństwa, że tak samo jak i aryjczyk, przynosi korzyść lub szkodę w zależności od swojego indywidualnego oblicza. Oni wiedzą dobrze, że obywatele - Żydzi przynoszą Państwu dobro tak samo, jak i reszta obywateli, że nikogo nie wypierają, nikomu do niczego nie tamują dostępu. Ale oni muszą kogoś nienawidzieć, muszą przeciwko komuś szczuć — bo to jest ich natura. A nienawidzić i zaszczuć jest zawsze lepiej i bezpieczniej słabszego, więc — huzia na Żyda! Niech im jutro Żydzi z oczu znikną — znajdą inny obiekt do szczucia i do nienawiści.

Więc dla tych ludzi, dla tych szkodników własnego Państwa i własnego narodu zbierać daty statystyczne, grupować dowody? Nie, naprawdę szkoda pracy i trudu. Posel Sommerstein uczynił wszystko, co było w jego mocy, ale niech się nie ludzi: antysemitów nie przekona. Antysemitów przekonać i uciśnić może tylko siła, tylko zorganizowana akcja państwowa, tępiąca szkodników. Tej na razie nie widzimy. Ale nie biadajmy z tego powodu. Prawda, moralność, słuszność i dobro Państwa są po naszej stronie. Jeżeli teraz władza milczy — historia zrobi swoje. Nadejdzie moment, może ciężki, może przykry, który otworzy oczy czynnikom ponoszącym odpowiedzialność za los i dobro Państwa, i zmusi je do ucięcia łba hydrze antysemityzmu, do stuknięcia pięścią w twarde łby.

I wtedy dopiero szczekanie antysemitów na księżyc umilknie.

## Założyciel kolonii Miszmar Haemek zamordowany przez terrorystów arabskich

Jerozolima, 1. 3. (Palkor). Abraham Goldschlaeger (a nie Goldschlag jak mylnie poda-

no), kolonista z Miszmar Haemek i założyciel tej kolonii, który został wczoraj zamordowany przez terrorystów arabskich, liczył lat 38, pochodził z Małopolski, skąd wyemigrował w roku 1921 jako członek Haszomer Haczar.

Został on napadnięty, gdy wracał z sąsiedniej nowo założonej kolonii szomrów amerykańskich Dżuara, gdzie odbywało się przyjęcie dla przedstawicieli okolicznych arabskich wsi. Ponieważ droga z Dżuara do Miszmar prowadzi wśród skał i jest bardzo niebezpieczna, Goldschlaegerowi towarzyszył podoficer żydowskiej policji pomocniczej z Dżuara Josef Eisenberg. Obaj byli uzbrojeni. W pobliżu Miszmar

4 Arabów oddało do nich z zasadzki 20 strzałów.

Goldschlaeger został ranny w pierś czterema kulami. Padając na ziemię, wyciągnął broń, usiłując strzelić do napastników, ale już nie zdążył. Eisenberg zrobił użytek z broni, lecz napastnicy ukryli się. Terrorysty zrabowali Goldschlaegerowi rewolwer i naboje.

### Przed sesją A. C.

Londyn, 1. 3. (Palkor). Do Londynu przybyli wczoraj w związku z sesją A. C. amerykański członek Egzekutywy Louis Lipski i prezes Organizacji Syjon. w Ameryce, rabin Wise.

# KUPON Nr. 20

## III. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA”

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres: \_\_\_\_\_

Pensjonaty:

„Boryna” w Zakopanem  
„Jedynaczka” w Rabce  
„Przystań” w Zakopanem  
„Swit” w Rabce



# Tylko w Palestynie wykuwa się los narodu żydowskiego

Odpowiedź na enuncjację „Informatione Diplomatica”

Genewa, 1. 3. ŻAT. „Information de Palestine”, wydawane przez reprezentację Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów ogłasza dziś artykuł, stanowiący odpowiedź kół żydowskich na oświadczenie, zamieszczone w „Informatione Diplomatica” o stanowisku faszyzmu włoskiego wobec kwestii żydowskiej i ruchu antysemitckiego w Europie. Odpowiedzialne koła żydowskie — głosi artykuł — z zadość uczynieniem przyjęły oświadczenie, że rząd włoski nie będzie prowadził polityki antysemitckiej. Te same koła muszą jednak podkreślić, że *passus* omawianego oświadczenia głoszący, że „na czele ruchu antyfaszystowskiego stoją zwykłe Żydzi”, oparty jest na nieporozumieniu. Faktem jest, że Żydzi jako zbiorowość nigdy nie ujawnili wrogiego stanowiska wobec włoskiego reżimu faszystowskiego. Jeżeli natomiast utożsamia się tendencje faszyzmu z ruchem narodowo-socjalistycznym w Niemczech lub podobnymi ruchami, które popierają tezy antysemitckie, zmierzając do fizycznego i moralnego unicestwienia Żydów,

byłoby przecież absurdem sądzić, że Żydzi dobrowolnie schylą swe głowy przed katami.

Odpowiedzialne koła syjonistyczne z zadowoleniem przyjęły oświadczenie rządu faszystowskiego, że kwestia żydowska może być rozwiązana przez utworzenie państwa żydowskiego,

lecz koła te muszą wyrazić zdumienie, że do tego zdania dodano słowa „w jakiegokolwiek części świata, a nie w Palestynie”, nie uwzględniając faktu, że przecież rząd włoski wraz z innymi mocarstwami należy do sygnatariuszy deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego, którego zadaniem jest stworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Nie łatwo zrozumieć tezę rządu włoskiego w czasie, gdy do tej pory rząd włoski z reguły ustosunkował się przychylnie do żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny.

W dalszej części artykułu podnosi, że doświadczenie historyczne dowiodło, że

próby utworzenia państwa żydowskiego poza Palestyną skazane są na niepowodzenie.

Żydzi nigdy nie osłabiają swej niezłomnej woli odbudowy Palestyny i żadna ofiara ich nie od-

straszy w drodze do tego celu, i jedynie w tym kraju, który przyjąć może wielką imigrację żydowską wykuwa się los narodu żydowskiego. Nie należy tedy zrozumieć w tym sensie, aby widząc konieczność wielkiej żydowskiej imigracji z Europy środkowej i wschodniej odpowiedzialne koła żydowskie odrzuciły jakiegokolwiek plan kolonizacji żydowskiej w innym kraju, gdzie kolonizacja ta ma pomyślne wyniki. Syjoniści sądzą, że ponieważ ruch faszystowski we Włoszech nawiązuje do tradycji historycznych, zdoła on też pojąć żydowski ruch narodowy, który nie może mieć żadnego innego punktu atrakcyjnego poza Palestyną, historyczną ojczyznę narodu żydowskiego. Zgodnie z powyższym syjoniści nie mogą wierzyć, że wspomniana enuncjacja przeciwko państwu żydowskiemu stanowić ma wyraz słusznego i definitywnego stanowiska rządu faszystowskiego we Włoszech.

## KWIAT PODHALAŃSKI

### NIEZBĘDNY KREM DO PIELĘGNOWANIA CERY I RĄK.

## Deklaracja Koła Parlamentar. O.Z.N. o stosunku O. Z. N. do rządu

Warszawa, 1. 3. PAT. Dziś przed południem odbyło się pod przewodnictwem sen. Dąbkowskiego plenarne posiedzenie koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na posiedzeniu tym prezes koła sen. Dąbkowski zreferował stanowisko koła w związku z debatą budżetową na plenum Senatu.

Stanowisko to zostało jednomyślnie akceptowane przez koło.

\* \* \*

Warszawa, 1. 3. (Sin). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu koła parlamentarnego

O. Z. N. prezes koła senator Dąbkowski przedstawił projekt deklaracji o stosunku do rządu, która to deklaracja ma być przedstawiona w przyszłym tygodniu w czasie dyskusji budżetowej w Senacie. Deklaracja podkreśla konieczność większej koordynacji prac rządu, jak również ocenę pozytywnych osiągnięć w dziedzinie gospodarczej, obronności kraju, polityki zagranicznej, oraz dodatnie strony Centralnego Okręgu Przemysłowego. Deklaracja sen. Dąbkowskiego przyjęta została jednomyślnie bez żadnej dyskusji. Deklarację O. Z. N. odczyta w Senacie sen. Dąbkowski.

## Opozycja atakuje nominację lorda Halifaxa

Londyn, 1. 3. (L). Wczoraj wieczorem pod koniec posiedzenia Izby gmin wywiązała się debata w sprawie nominacji lorda Halifaxa na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Opozycja kwestionowała celowość tej nominacji, wychodząc z założenia, że lord Halifax jako członek Izby Lordów nie będzie mógł udzielać odpowiedzi na interpelacje w sprawie polityki zagranicznej w Izbie gmin. Po dwugodzinnej debacie, w której nawet mówcy opozycji podkreślali zdolności i zalety charakteru lorda

Halifaxa, zabrał głos premier Chamberlain, oświadczając, iż wyrzuciłby Anglii wielką krzywdę, gdyby ją pozbawił usług męża tak bardzo nadającego się na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Chamberlain zapewnił Izbę, iż w sprawie polityki zagranicznej będzie udzielał sam odpowiedzi, przy czym wyraził nadzieję, że opozycja będzie się o ile możliwości ograniczać w zadawaniu pytań. Wniosek rządowy o zakończeniu debaty uchwalony został 226 głosami przeciw 99.

## Nowy grecko-turecki układ przyjaźni

Ankara, 1. 3. PAT. Grecki premier Metaxas i turecki minister spraw zagranicznych Rusztli

Aras parałowali wczoraj dodatkowy układ grecko-turecki do układu przyjaźni z październi-

## PRO-MEDICO

Kraków, Floriańska 21

Miła hurtownego składu SPANLANGA

Poleca: instrumenty lekarskie, artykuły gumowe, sanitarne, opatrunkowe, ortopedyczne.

Pończochy gumowe w wielkim wyborze!

Obsługa fachowa!

Ceny hurtowne!

Dla PP. Lekarzy specjalny opust!

1234k

ka 1930 r. i do „paktu serdecznej ententy” z września 1933 r. Układ ten zostanie podpisany przez premierów obu państw w kwietniu br. gdy turecki premier złoży wizytę premierowi Metaxasowi w Atenach.

Układ ten zawarty na okres 10-ciu lat postanawia, że w razie niesprowokowanej napaści na jedno z zawierających go państw, drugie zachowa neutralność i przeciwstawi się z bronią w ręku przemarszowi wojsk lub przewozowi amunicji i innego materiału wojennego przez terytorium. Z chwilą dojścia do kroków nieprzyjacielskich drugi partner układu dołoży wszelkich starań celem załagodzenia sytuacji. Obie podpisujące strony nie będą tolerować na swym terytorium tworzenia się i przebywania organizacji lub formacji militarnych wrogo usposobionych dla drugiego rządu. Istniejące dwustronne lub wielostronne układy obu państw zachowują swą moc.

Premier Metaxas, rumuński podsekretarz stanu Comnen i premier Stojadinowicz opuścili wczoraj wieczorem Ankarę.

### Wizyta króla Faruka w Turcji

Stambuł, 1. 3. PAT. Jak donosi prasa turecka, wyjazd tureckiego ministra spr. zagr. Arasa do Kairu nastąpi 19 bm.

Wizyta króla egipskiego Faruka w Turcji odbędzie się w maju b. r. Król zabawi między innymi w ciągu kilku dni w Jałowa (słynne uzdrowisko tureckie) jako osobisty gość prezydenta Turcji Kemal Atatürka.

### Burzliwy Atlantyk

Nowy Jork, 1. 3. (R). Wybrzeże Atlantyku zostało nawiedzone przez burze i falę niebywalego o tej porze mrozu. W porcie Nowego Jorku został czasowo przerwany ruch okrętów.



## PRZEGLĄD \* PRASY \*

### Bez komentarzy Hej-że na Sędziego!

Jaką nienawiścią zięć informacje i uwagi jednego z brukowców stołecznych na temat wyroku, wydanego przez Sędziego Janickiego w sprawie zniesławiającej akcji „A. B. C.”... Wysłuchuje się on we wszystkie szmery płynące z zamkniętych gabinetów sędziowskich, zachłystuje się z radości, że jeden z wiceprokuratorów stanął po stronie uwiecznionego redaktora, przytacza ni przypiął, ni przylatał — jakąś historyjkę o innej sprawie, w której pewien adwokat ma podobno złożyć skargę na sędziego Janickiego, — a wreszcie dla ukoronowania tego wianuszka wiadomości usiłuje zadać sędziemu ostatnie a niecne pchnięcie, przypominając, że jest on „zięciem byłego Prezesa S. Apelacyjnego Parylewicza”...

Uczyniono to w tym tylko celu, by wytoczyć przed forum swych niewybrednych czytelników sprawy nieszczeniwej Parylewiczowej, wytknąć sędziemu powinowactwo z tą kobietą, jako coś hańbiącego i omdać jego dobre imię tym wszystkim niewypowiedzianym i niezbadanym, co zginęło za kulami smutnej sprawy... Wiemy z prasy, że redaktora Bobińskiego bronił syndykat dziennikarzy, wątpimy, czy sfery oficjalne staną w obronie sędziego, (pamiętamy, że nikt nie ujął się za zniesławionym w czambuł sądownictwem małopolskim), — mamy jednak pewność, że każdy uczciwy człowiek odwróci się z obrzydzeniem od tego rodzaju metod, które zresztą są na tym samym poziomie, co i zniesławienie, napiętnowane w wyroku przez sędziego Janickiego.

Tożsamość sposobów walki wytworzyła w tym wypadku jednolity front w postaci bezprzykładnej napaści na sędziego przez tych właśnie, którzy przy każdej okazji deklamują na temat nietykalności wyroków i postanowień sądowych, nie pozwalają krytykować ich, a już nie daj Boże atakować... Wystarczy jednak by wyrok w nich uderzył, a zapomną o swem zakłamaniu, ujawniając swe wściekłość i jak gdyby panowie bezkarności obrzucają sędziego najgorszego gatunku insynuacjami.

Za jakie winy spadło to wszystko na biednego sędziego? Nikt przecież nie posądzi nas o żarłoczność w żądaniach co do wymiaru kary więziennej lub co do stosowania aresztu śledczego. Te rzeczy w chwili obecnej nie należą do dyskusji, otrzymały swój bieg normalny i nie mają żadnego wpływu na nasze rozważania, ponieważ wydany wyrok posiada w naszych oczach tylko symboliczne znaczenie... Jest to protest poczucia prawnego, reprezentowanego przez jednego z przedstawicieli sądownictwa przeciwko antyspołecznej działalności zniesławiającej. Sędzia zerwał z długoletnią tradycją łagodnego i wyrozumiałego traktowania winnych, — tradycją zainicjowaną przed laty w sprawie o zniesławienie Marszałka Piłsudskiego, kiedy to skazanemu autorowi wymierzono, jako karę, drobną grzywnę. Od tego czasu zmieniło się bardzo nie wiele. Szarpano, bezszczęszczono, „mordowano na sucho” godność, dobre imię i zasługi człowieka, wytaczano publicznie najohydniejsze zarzuty, — bezpodstawnie, lekkomyślnie i świadomie... Wszyscy wiemy dobrze, że w pracy dziennikarskiej i publicystycznej są możliwe omyłki, niedopatrzienia, a nawet celowe mocne uderzenia w przeciwnika, — ale jeśli dzieje się to w atmosferze dobrej wiary, pełnego zaufania do informacji, lub przekonania, że słuszną sprawą wymaga ostrych środków, — każdy sąd uwzględni w swym sumieniu i wyroku te momenty subiektywne. Ostatnimi jednak czasy jesteśmy świadkami orgii oskarżeń pod adresem ludzi i instytucji, które chce się utracić w myśl zakonspirowanych nakazów partyjnych. Dosiadają więc plugawie konie, korzystają z wytworzonej przez nich samej atmosfery straszaka „żydo-masono-komunistycznego”, by bić w Demokrację i jej najpiękniejsze hasła, — i każdego niewygodnego dla siebie obywatela usiłują wciągnąć w ten krąg, licząc, że słabi, powolni i tchórzliwi ludzie nie przeciwstawiają się im i dadzą się utopić w morzu insynuacji. Wszelki uczciwy bunt przeciwko takiej robocie doprowadza ich do szału, a gdy potępienie spadnie na nich niespodzianie z rąk sędziego, usiłują zmaltrretować go, nie przebiegając w środkach.

Jest rzeczą niewątpliwą, że sędzia Janicki przysłużył się dobrze wymiarowi sprawiedliwości, — za obrażone poczucie przyzwoitości społecznej i zdemaskował tych, co na wszystkich rogach wołają o sprawiedliwość, ale dogodną tylko dla ich celów i interesów, — i stąd ta nie tajona groźba... ulicy... LEON BERENSON („Robotnik”)

Wielki przebój sezonu czołowy film polskiej kinematografii

## „UŁAN KSIĘCIA JOZEFA”

piękna anegdota historyczna, w głównych rolach: Jadwiga Smosarska, Brodniewicz, Conti i Sieda-ski. Od dziś i dni następnych w kinie „ADRIA” ul. Starowiślna 21. Ponadto dodatek kolorowy oraz tygodnik „Pata”. Szczegóły w afiszach.

## Także kwestia żydowska przedmiotem rokowań angielsko-włoskich?

Co skłania Włochy do wysunięcia projektu kolonizacji żydowskiej w Abisynii

Londyn, 1. 3. ZAT. W kołach syjonistycznych w Londynie krążą uporczywe pogłoski, że w mających się rozpocząć w Rzymie negocjacjach angielsko-włoskich

podjęta będzie także dyskusja nad kwestią żydowską, głównie w związku ze sprawą Abisynii z jednej, zaś Palestyny z drugiej strony.

Rząd włoski ma podobno zamiar wysunięcia konkretnego projektu kolonizacji żydowskiej w Abisynii, pod warunkiem, wszakże, że Anglia wyrzeknie się poparcia większej kolonizacji żyd. w Palestynie, w szczególności zaś planu utworzenia na terytorium palestyńsk. państwa żydowskiego. Podobno posunięcie ze strony rządu faszystowskiego byłoby zresztą zgodne ze stanowiskiem w kwestii żydowskiej, sformułowanym przed pewnym czasem w „Informazioni Diplomatica”, kiedy to z jednej strony Włochy wypowiedziały się zasadniczo pozytywnie wobec idei utworzenia niezależnego państwa żydowskiego, z drugiej zaś negatywnie się odniosły do projektu kreowania takiego państwa w Palestynie. Plan kolonizacji żydowskiej w Abisynii miałby, jak podkreślają, dla Włoch doniosłe znaczenie dla czterech następujących względów:

1) Podobna inicjatywa przyczyniłaby się w znacznym stopniu do podniesienia prestiżu włoskiego wśród Arabów, zarówno w Palestynie jak w krajach ościennych. Nawet faktyczne niepowodzenie takiego planu nie pomniejszyłoby zysku prestiżowego Włoch, które by

w akcji propagandowej w świecie arabskim mogły odgrywać rolę „rzecznika islamu przeciw imperializmowi brytyjskiemu i syjonistycznemu”.

2. Przy ewentualnym, nawet najmniejszym powodzeniu planu Włochy — jak sądzi rząd Mussoliniego — zdobyłyby sympatie wpływowych sfer żydowskich w Anglii i Ameryce, zaś sympatie te miałyby dla Włoch szczególne znaczenie w okresie nadchodzącym, gdy podjęte będą w krajach anglosaskich wysiłki w kierunku uzyskania większej pożyczki.

3. Minimalny chociażby sukces inicjatywy włoskiej byłby dla rządu faszystowskiego nie lada sukcesem w niezwykle trudnościach w zakresie wysiłków skolonizowania Abisynii. Jest publiczną tajemnicą, że przed rządem włoskim piętrzą się coraz większe trudności około tej kolonizacji, chociażby ze względu na brak przygotowanych, czy chociażby chętnych Włochów do przedsięwzięć kolonizacyjnych w Abisynii. Pomoc ze strony żydowskiej przy dostarczaniu materiału ludzkiego byłaby przez Rzym ceniona bardzo wysoko.

4. Ewentualny sukces inicjatywy wyrażałby się także w konkretnym przypływie — jak Włochy sądzą — znacznych kapitałów żydowskich do Abisynii i taki dopływ kapitału przyczyniłby się nie tylko do rozwiązania polityczno-gospodarczych trudności w Abisynii, ale także do — przynajmniej częściowego — zmniejszenia komplikacji gospodarczych i finansowych, spowodowanych przez kryzys abisyński w samej metropolii.

Bl. p.

## Leon Rosenstein

Kupiec  
Obywatel m. Krakowa

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach  
przeżywszy lat 68

Pogrzeb odbył się dnia 28 lutego 1938, na cmentarzu żyd. w Krakowie, przy ul. Miodowej o czym zawiadamiają w smutku pogrzeżeni

**Żona i Dzieci**

### Banda terrorystów arabskich otoczona przez wojsko

Jerozolima, 1. 3. ZAT. W okręgu Dżenin wojsko i policja zakończyły dziś akcję otoczenia bandy, złożonej z 50 terrorystów arabskich. Ze względu na ulewne deszcze i śnieżycę wojsko nie zdołało dotrzeć do osadzonej i ukrytej w górach bandy. W związku z trwającymi od tygodnia przygotowaniami do akcji wojskowej miasto Dżenin jest od sześciu dni odcięte od świata. Wszystkie prowadzące do tego miasta drogi są obsadzone gestymi patrolami policji i wojska. Policja przeprowadziła dziś w Nablus i okolicy masowe rewizje wśród Arabów. Licznych Arabów aresztowano.

### Jubileusz 30-lecia pracy pedagogicznej

Warszawa, 1. 3. ZAT. W sali Głównej Biblioteki Judaistycznej w Warszawie odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia 30-lecia działalności pedagogicznej i społecznej prof. dra Majera



### REPREZENTACJA PIŁKARSKA PALESTYNY

w drugim występie walk o mistrzostwo świata częściowo się rehabilitowała po pierwszej klęsce w Tel Awiw, ulegając w Atenach Reprez. Grecji tylko 0:1. Mecz odbył się na stadionie „Panateneikos” wobec 15.000 widzów. Stan do przerwy 0:0. Gra bardzo ambitna i równorzędna. Bramka zwycięska przypadkowa. Grecja gra z Węgrami 25 marca br. w Budapeszcie. Drużyna Palestyny przyjęta została przez ministra Kozana, prezydenta miasta, oraz Zarząd Związku Piłkarskiego Grecji na specjalnych bankietach uroczystych. Zakontraktowano kilka meczów piłkarskich, które rozegrane zostaną jeszcze w roku bieżącym w Tel Awiw, Atenach i Salonikach.

TEAM SPORTOWY STUDENTÓW UNIwersytetu KAIRU PRZYBYŁ DO TEL AWIWU celem rozegrania szeregu meczów ze sportowcami Palestyny. Egipcjanie przybyli w sile 53 ludzi i walczyć będą z reprezentacją Makkabi na bieżni nowej olimpijskiej w meczu lekkoatletycznym. Poza tym odbędą się zawody tenisowe, bokser-skie, piłkarskie i koszykówki.

ZJAZD KRAJOWEGO ZWIĄZKU MAKKABI W POLSCE odbędzie się w Warszawie w dniach 19 i 20 marca br. Kongres Światowego Związku Makkabi odbędzie się w Paryżu 6 i 7 marca br.

Taubera.

Prof. Majer Tauber jest dyrektorem Państwowego Seminarium dla Nauczycieli Religii Mojżeszowej w Warszawie, docentem metodyki religii w Instytucie Judaistycznym i autorem nowoczesnych podręczników do nauki historii Żydów w szkołach powszechnych.



# PORT PASAŻERSKI - OTWARTY!

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

TEL AWIW, w lutym.

23 lutego — to dzień niewątpliwie historyczny, i to niebyłejaki. W dniu tym Wysoki Komisarz Palestyny sr Artur Wauchope otworzył złotym kluczem świeżo wzniesioną stację do przyjmowania pasażerów przybywających z morza do Erec Jisrael, czyto w roli imigrantów, zamierzających osiedlić się w Palestynie, czyto jako turyści itp. Złoty ten klucz, na którym wryto historyczną datę po hebrajsku i angielsku, to podarunek, który Wysokiemu Komisarzowi wręczyło z wdzięczności towarzystwo rozbudowy portu telawińskiego. 20 miesięcy temu rozpoczęto wbić w dno morskie pierwsze pale drewniane w obecności Wysokiego Komisarza i pierwszego burmistrza Tel Awiwu bhp. Meira Dizengofa. Pamiętne są słowa przedwcześnie zmarłego prezydenta miasta, który wzruszony ówczesną uroczystością, zawołał: — „W tym miejscu powstanie nasz wielki port.”

I ziszczają się słowa Dizengofa. Co za postęp dokonany został w ciągu tych niespełna dwóch lat! Rozległy basen, obwarowany przed atakiem morskich burz żelbetonowymi łamaczami fal, chroni dzisiaj setki łodzi uwijających się po falach morskich, niosących setki tysięcy kilogramów towarów z zakotwiczonych pod Tel Awiwem okrętów w stronę portu, dziesiątki tysięcy wonnych skrzynek pomarańczowych w odwrotnym kierunku. Na brzegu ciągną się przestronne, ogromne magazyny cłowe, tranzytowe itd. A teraz nowy drogocenny nabytek. Stacja pasażerska. Już kilka dni temu opuszczono na wodę pierwszą motorową łódź pasażerską, wykonaną całkowicie w dokach telawińskich i nazwano ją „Alija”. Wiernie służyć będzie „alii” żydowskiej ta zwinna, piękna z komfortem urządzona łódź. Nie jest to pierwsza łódź wykonana w Tel Awiwie. Dziesiątki łodzi, zbudowanych w Tel Awiwie, opuszczono już na fale morskie i wszystkie spełniają swą rolę dobrze i jak dotąd, okazały się trwalszymi i lepszymi od sprowadzonych z Egiptu i Syrii. Wśród przybyłych z całego świata imigrantów żydowskich znaleźli się i majstrowie ciesielscy, znający się na budowie łodzi i statków, jak gdyby naród żydowski, nigdy nie był opuszczał swej nadmorskiej ojczyzny i zawsze i bez przer-

nym razem wydał zezwolenie na towary dotąd zakazane. To znów w ogóle zniósł wszystkie ograniczenia wobec towarów, a w końcu wydał zezwolenie na lądowanie pasażerów.

I wyczuć można było, że Wysoki Komisarz się spieszy, że nie chce pozostawić nieukończonego dzieła na łaskę i niełaskę swego następcy, ale postawić go przed faktem dokonanym, pełnowartościowym portem tel-awińskim.

Budynek do przyjmowania pasażerów, kontroli celnej i lekarskiej — wznoszono dniem i nocą. W Palestynie wszystko się musi robić na gorąco. Nie wolno rąk opuszczać ani na chwilę. Wiatr może nagle zawiąć z innej strony i cała nieukończona robota nie zda się na nic. Fakt

## BIAŁY TYDZIEŃ

W FIE I. WIKLER, Stradom 5

plótno od 66 gr. - ręczniki od 55 gr. - obrusy od 2.25

dokonany jest już nietykalny. Z faktami dokonanymi wszyscy się liczyć muszą i liczą się. To też ten przestronny, przewiewny gmach wykończony został punktualnie do minuty. Wszystko w nim jest nowe. Ściany, dach, lady do pakowania i rozpakowania bagaży, całe umeblowanie, aparaty, nawet kałamarze i książki oficjalne portowe bielą się jeszcze swoimi tabulae rasae, gdyż ich jeszcze nikt nie zapisał. Ciekawa rzecz, kto będzie tym pierwszym zapisanym imigrantem w księgach portu telawińskiego. Czyż dziwić się należy tej walce, jaka się toczyła między towarzystwami okrętowymi, które chciały pierwsze wysadzić swych pasażerów na brzeg portu telawińskiego? Zaszczyc ten nielada przypadek żydowskiemu okrętowi żydowskiego towarzystwa okrętowego „Har Cijon”. Od niedzieli stał już okręt w porcie hajfskim, a pasażerowie zejść nie chcieli i czekali cierpliwie aż do historycznej środy, by móc być pierwszymi w inauguracyjnej uroczystości.

Niebiosa były nam i tym razem nieprzychyl-

oszczędzone, gdyż i tak dzisiaj pracować nie mogli. Port jest jednak potężnym argumentem politycznym, dzięki któremu w ciągu całego okresu ostatnich zaburzeń arabskich (od czasu ogłoszenia raportu Komisji Królewskiej), nie został zakłócony spokój publiczny w Jaffie ani jednym wypadkiem. A Jaffa była centrum awantur arabskich w roku 1936-ym, tam się najobficiej polała krew żydowska. Teraz panuje w Jaffie spokój. Spokój grobowy. Port telawiński zabił Jaffę. To był konstruktywny rewanż Tel Awiwu, iście żydowska wendeta, żydowska „Geulath dam kedoshim”. Wysoki Komisarz nie chciał w ogóle w Jaffie rozmawiać na temat portu telawińskiego. Port telawiński jest niezbitym faktem, jest potężnym argumentem.

Entuzjazm mas był wielki. Autobusy pędziły jak zwariowane. Cały ogromny tabor samochodowy miasta (autobusy, auta prywatne, taksówki itd), wszystko mknęło w stronę portu, wioząc dziesiątki tysięcy mieszkańców na uroczystość. Wicher, deszcz, burza nie odgrywały żadnej roli. Na wszystkich okolicznych dachach przemakały do nitki ludzie, patrząc z zazdrością na tych szczęśliwców, którzy dzięki swoim kartom wstępu dostali się na obszar portowy.

Uroczystość odbywała się w ogromnym magazynie betonowym, świeżo wzniesionym, i specjalnie ad hoc zaadaptowanym. Sala była udekorowana chorągwiami żydowskimi i brytyjskimi, zielenią i dywanami. W sali pomieściło się dość wygodnie przeszło trzy tysiące osób. Długie godziny wyczekiwania (każdy przy był na salę parę godzin przed terminem) skracala orkiestra „Hamaawiru”. Porządku pilnowała młodzież skautowa. Na podium zasiadli naczelni rabini, Ben Cwi z Waad Leumi, Mosze Czertok z Agencji Żydowskiej, Jisrael Rokach, burmistrz Tel Awiwu, radcy miejscy, Menachem Usyszkin, dyrektorzy „Ocar Mifalej hajam” (tow. eksploatujące koncesję portową) itd. W chwili gdy Dawid Remez, przywódca Histadrutu, wygłaszał swą uroczystą mowę, nadjechał Wysoki Komisarz, witany niemiłą długo burzą oklasków wdzięcznych obywateli miasta. Orkiestra grała hymny angielski i hebrajski. Wysoki Komisarz otwiera port pa-

## CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

wy zajmował się rzemiosłem żeglarskim. Łodzie wykonane w kraju stanowią chlubę „Todereth Haarec”, i dają ciągłą pracę i egzystencję swoim pracownikom. A tych siedmiuset robotników portowych żydowskich — to bagatela? I pomyśleć, że cała ta rewolucja dokonała się wskutek niepozornego zezwolenia rządowego na wyładowywanie „pewnej kategorii” towarów, uzyskanego w pierwszych już dniach strajku arabskiego w kwietniu 1936-go roku. Trzeba zaś dodać, że zezwolenie to otrzymała Agencja Żydowska tylko dzięki przychylnemu stanowisku odchodzącego Wysokiego Komisarza. Sir Wauchope, rzecz można, już pilnował, by ten twór swój wyprowadzić na szerokie szlaki świata. Nie było to rzeczą łatwą. W księgach żeglarskich nie figurowała żadna pozycja „port w Tel Awiwie”, to też żaden okręt angielski nie chciał od tego fantastycznego miejsca przybić. Mniej konserwatywne narody poznały się na porcie telawińskim natychmiast. Trzeba było specjalnego przypadku, by jakiś kapitan okrętowy mimo woli zabłąkał w okolice Tel Awiwu, spotkał się oko w oko z żydowskim żeglarzem, żydowskim robotnikiem portowym, by powścią wyłom nagle w zimnym nastawieniu żegluga angielskiej wobec Tel Awiwu i by Tel Awiwu nagle został równouprawniony z innymi portami nie tylko na papierze, lecz także i w rzeczywistości.

Za każdym razem, gdy Wysoki Komisarz przybywał z wizytą do Tel Awiwu, nie zapomniał nigdy zaglądnąć do portu, nacieszyć się widokiem wracającej tam pracy i pozostawić w upominku jakąś nową koncesję. Raz rozszerzył pojęcie „pewnych kategorii towarów”, in-

ne. Wielka radość została okrutnie zakłócona. Już we wtorek zaniepokojeni mieszkańcy Tel Awiwu wietrzyli nosem, niczym wytrawni żeglarze, że zanosi się na coś nieprzyjemnego. Wprawdzie poranek wtorkowy był słoneczny, a na niebie nie widać było ani jednej chmurki, ale nieszczelne okiennice jakoś niespokojnie się wierciły we framugach, a wyniosłe cyprysy kołysały się podejrzanie. Około południa zaczęło się morze podnosić, zaczęło z chwili na chwilę zmieniać swą farbę. Zrazu przeczysty błękit, potem zapieniony nieco, później zaczął szarzeć i żółknąć. Pod wieczór zawisła jakaś niemila kurzawa w powietrzu, morze zczerniało, huczało i wyło przeraźliwie. W nocy spadł grad i ulewny deszcz. Historyczna środa była od samego rana beznadziejna. Nad miastem szalał gniew ujarzmionego morza. Morze zdawało się umyślnie nam przypominać, że stanowi symbol obecnego położenia żydostwa na całym niemal świecie, i że nawet w uroczyste święta nie wolno zapominać o nieszczęśliwych braciach. Ale w tym smutku była i pewna pociecha. Marynarze jaffscy postanowili dzisiaj z okazji święta telawińskiego — strajkować. To im zostało za-

### SPIS BEZROBOTNYCH

Jerozolima, 1. 3. ŻAT. ŻAT-na dowiaduje się, że rząd nakazał komisarzom okręgowym przeprowadzenie spisu bezrobotnych, arabskich i żydowskich, według stanu z dnia 28 lutego. Odnośne dane potrzebne są w związku z przygotowaniami, czynionymi przez rząd palestyński wobec mającej przybyć do Palestyny nowej komisji ankietowej.

sażerski, życząc pomyślnego rozwoju i żywego ruchu pasażerskiego. Poczem następuje otwarcie samej stacji lądowania. Przy sposobności dowiaduje się tysięczna publiczność, że właśnie odbyło się także położenie kamienia węgielnego pod pierwszy miejski most na Jarkonie, nazwany „Geszer Wauchope”, mostem sir Artura Wauchope’a. Most ten przecinać będzie Jarkon u wylotu ulic Dana i placu lorda Plumera. Sir Artur Wauchope znajdzie się w istotnie godnym towarzystwie.

Nad portem unosiły się aeroplany żydowskie.

Pasażerowie jednak nie przyjechali. Morze nie chciało ustąpić. Trudno, nie dziś to jutro, nie jutro to pojutrze. Inaczej wymawia się te słowa, gdy to jutro jest tylko dniem jutrzejszym, a nie jakimś jutrem calendarum graecarum. Zwyczajne jutro. Czwartek zamiast środy, i tyle. Większą ilość pasażerów przywiezie już w niedzielę „Polonia”. Na razie wysiadać będą w Tel Awiwie tylko wracający Palestyńczycy i pasażerowie pierwszej i drugiej klasy. Gdy tylko nadejdą zamówione już maszyny dezynfekcyjne, będą w porcie telawińskim wszyscy pasażerowie, którzy na ląd Erec Jisrael wysiąść będą chcieli w porcie hebrajskim, pierwszym i jedynym porcie hebrajskim na świecie, i którym zależeć będzie na tem, by w podniosłej chwili powrotu do ojczyzny uprzejmą dłoń podał im przy wsiadaniu do łodzi miły, młody marynarz żydowski, by mu багаж rewidował żydowski urzędnik celny, by mu ospę zaszczepliła żydowska siostra, by jego pakunków strzegł żydowski policjant i by mu naprzeciw w tej chwili wyszła mowa hebrajska hebrajskiego miasta i jego hebrajskich ulic. S. ERLIK.



# Zyciorys śp. Władysława Grabskiego

Warszawa, 1. 3. Dziś nad ranem zmarł tu śp. Władysław Grabski, b. premier (zob. str. 14).

\* \* \*

Władysław Grabski, mąż stanu, działacz społeczny, ekonomista i socjolog, urodził się dnia 7 lipca 1874 r. w majątku Borowie, w pow. łowickim. Skończył gimnazjum w Warszawie w 1892 r., następnie studiował w Paryżu, gdzie ukończył szkołę nauk politycznych w 1894 r., równocześnie zaś odbywał studia na wydziale historycznym w Sorbonie, które ukończył w r. 1895.

Po powrocie do kraju obok działalności społecznej rozwijał szeroką działalność naukową i publicystyczną, mającą na celu wykazanie faktu, że polityka rządu rosyjskiego w stosunku do włościan polskich nie była bezinteresowna, przeciwnie, krzywdziła Królestwo w ogóle, a włościan w szczególności. Tą drogą zamierzał Grabski zniweczyć istniejące wśród włościan Królestwa sympatie do rządu, który ich uwłaszczył. Równocześnie dążył do budzenia i krzewienia postępu rolniczego, który miał podnieść materialny stan wsi Królestwa. Działalność Grabskiego została uznana przez rząd rosyjski za niebezpieczną i w r. 1905 na pewien czas go uwięziono.

Grabski zostaje wybrany posłem do trzech kolejno Dum i odgrywa w nich wybitną rolę. Kandydatura jego była wystawiana przez stronnictwo narodowej demokracji.

Widząc coraz większą bezpłodność wysiłków posłów polskich w Dumie, wobec wzmagającej się reakcji w Rosji, rezygnuje z kandydowania do czwartej Dumy i poświęca się całkowicie dwóm instytucjom społecznym, a mianowicie Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu (gdzie był kierownikiem biura i wiceprezesem) oraz biuru pracy społecznej.

W 1915 r. tworzy on na terenie całej Rosji wielką organizację pomocy wygnańcom polskim, która objęła 350.000 osób, podtrzymała ich materialnie i duchowo i przygotowała powrót tej rzeszy do kraju.

Wkrótce po powrocie do Warszawy w r. 1918 zostaje Grabski aresztowany przez Niemców, osadzony w więzieniu w Modlinie, gdzie przebywa do końca wojny światowej. Zwolniono go na jesieni w 1918 r.

Zaraz po powstaniu państwa polskiego organizuje Grabski główny urząd likwidacyjny, jako wyższą władzę państwową dla rozrachunków finansowych z państwami obcymi oraz zostaje trzecim delegatem Polski na kongres pokojowy w Paryżu ze specjalnym mandatem czuwania nad sprawami ekonomiczno-financeowymi. Równocześnie wybrano go posłem do Sejmu ustawodawczego. W grudniu 1919 r. zostaje ministrem skarbu i zarządza finansami państwa w ciągu 11 miesięcy w czasie największych wysiłków wojennych Polski aż do ukończenia preliminarzy w Rydze. Dnia 23 czerwca 1920 r. po długotrwałym kryzysie parlamentarnym objął prezesurę Rady Ministrów, a następnie zorganizował Radę Obrony Państwa. Dnia 24 lipca Grabski złożył prezesurę gabinetu gdyż w Sejmie wytworzyła się kon-

centracja stronnictw parlamentarnych prawicy i lewicy.

Po powołaniu w styczniu 1923 r. na ministra skarbu, zaczął Grabski realizować swój plan sanacji skarbu, oparty o stałą walutę — złoto, oraz o duże świadczenia społeczeństwa, jednak w czerwcu tegoż roku ustąpił na razie z powodu trudności politycznych. W grudniu 1923 r. został szefem gabinetu pozaparlamentarnego i po raz trzeci ministrem skarbu. Objawiały rządy w momencie dla państwa krytycznym a mianowicie w okresie niepowstrzymanego spadku pieniądza, zatrzymał w ciągu jednego miesiąca ten spadek, ustabilizował pieniądz i już w maju 1924 r. doprowadził do wypuszczenia nowego pieniądza, złotego polskiego, i do utworzenia Banku Polskiego, jako instytucji emisyjnej o kapitale akcyjnym zebrany w kraju bez pomocy zagranicznej. Uzyskawszy w ciągu 1924 r. pełną równowagę budżetową dzięki zwiększeniu świadczeń podatkowych, nie mógł jej utrzymać w 1925 r. przede wszystkim skutkiem wyczerpania społeczeństwa, dotkniętego w 1924 r. zarówno koniecznością zdobycia się na znaczny wysiłek, jak i silnym nieurodzajem. Pojawiły się deficyty budżetowe, co w związku z brakiem kredytów zagranicznych w momencie przełomowym oraz wojną celną, wydaną wówczas Polsce przez Niemcy, doprowadziło w sierpniu 1925 roku do zachwiania się waluty i do poważnego kryzysu gospodarczego, pod którego wpływem podał się Grabski w listopadzie tegoż roku do dymisji.

Było to zakończeniem jego działalności politycznej, lecz pozwoliło mu na oddanie się intensywniej działalności naukowej, publicystycznej i pracy profesorskiej.

W spuściźnie po zmarłym pozostało około 70 prac naukowych z zakresu ekonomii politycznej i socjologii.

Śp. Władysław Grabski odznaczony był orderem Orła Białego i był członkiem kapituły tego orderu.

Przyczyną śmierci śp. Władysława Grabskiego była rozwijająca się choroba raka, której nie powstrzymała operacja, dokonana na wiosnę roku ubiegłego. Gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia nastąpiło parę dni temu.

Śp. Władysław Grabski osierocił żonę oraz trzech synów.

## Po zgonie Władysława Grabskiego

Warszawa, 1. 3. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał do pani Katarzyny Grabskiej następującą depezę kondolencyjną:

„Jaśnie Wielmożna Pani Katarzyna Grabska. Głęboko wzruszony wiadomością o zgonie ś. p. Władysława Grabskiego, wielce zasłużonego męża stanu oraz znakomitego uczonego i pedagoga, proszę Panią o przyjęcie wyrazów mego szczerzego współczucia.

(—) Ignacy Mościcki“.

Warszawa, 1. 3. PAT. Kanclerz i kapituła orderu „Orła Białego“ skierowała do pani Katarzyny Grabskiej, wdowy po ś. p. Władysławie Grabskim depezę kondolencyjną.

## Większe wygrane dolarówki

Warszawa, 1. 3. (Sin.) W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnięcie dolarówki.

40.000 dolarów wygrał Nr 449971.

8.000 dolarów wygrał Nr 7605.

3.000 dolarów wygrał Nr 399231, 105547, 1165568.

1.000 dolarów wygrał Nr 685495, 697321, 960305, 1024524, 1336643.

500 dolarów wygrał Nr 425657, 114,6134, 1471923 833631, 264566, 778401, 1376806, 1312561, 304452, 394388.

## Losowanie książeczek premiowanych P. K. O.

Dnia 28 lutego br. odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii V-ej grupy B.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady na ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 stycznia 1938 r.

Premie po zł. 500. — padły na nr. nr. 601.606 617.494 618.806.

Premie po zł. 250. — padły na nr. nr. 601.762 602.375 602.377 604.331 607.939 609.440 612.075 618.250 619.321 621.518 625.877 628.865 632.788 637.480 637.701.

Premie po zł. 100. — padły na nr. nr. 601.533 601.875 602.264 602.733 602.907 603.663 603.494 604.074 604.528 604.573 605.731 605.768 606.753 606.761 607.017 607.144 607.811 609.425 609.687 609.939 611.394 611.710 611.754 611.955 613.382 613.883 614.248 614.703 619.019 619.087 619.702 620.371 620.818, 622.209 622.947 623.780 627.117 627.391 627.735 627.870 628.361 629.320 629.377 630.951 632.890 633.424 633.708 634.628 635.362 635.670 636.444 636.662 637.461 637.520.

Premie po zł. 50. — padły na nr. nr. 600.094 600.107 600.450 600.682 600.825 601.000 601.435 601.588 601.629 602.015 602.290 602.563 602.579 602.744 602.955 603.219 604.342 604.422 604.827 605.027 605.651 607.098 607.094 607.427 607.697 607.822 608.295 608.549 609.111 609.174 609.516 609.666 610.217 610.408 610.479 610.942 610.993 611.276 611.629 611.800 611.816 612.242 612.248 612.530 612.605 612.773 612.815 612.883 612.938 613.007 613.168 613.495 613.614 613.748 613.974 614.420 614.443 614.638 615.944 616.040 616.056 616.100 616.580 616.829 617.015 617.153 617.384 617.451 618.292 618.302 618.704 618.933 619.553 621.035 621.221 621.302 621.460 621.636 622.027 622.665 622.833 623.121 623.311 623.435 623.523 623.529 623.979 624.010 624.015 624.134 625.404 625.683 625.819 625.897 635.949 626.510 626.737 626.790 626.967 627.627 627.763 627.831 628.011 628.151 628.776 629.455 629.672 630.028 630.426 630.775 631.093 631.319 631.434 631.498 631.507 632.129 632.158 632.260 632.332 632.531 632.660 632.834 632.869 632.873 633.180 633.310 633.423 633.770 633.985 634.435 634.599 634.689 634.732 634.854 634.955 635.370 635.594 635.955 637.002 637.658 637.712.

Ogółem padło 214 premii na sumę zł. 17.750.—

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po utrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

## NADESŁANE CZASOPISMA

„GŁOS ADWOKATÓW”: Numer styczniowy tego organu adwokatury krakowskiej przynosi następujące prace: Dr. Ignacy Rosenblüth: Prawna natura układu szlorskiego. — Adw. dr. Wilhelm Goldblatt, Kraków: Wobec zmierzających zmiany prawa adwokackiego. — Adw. Dr. Zygmunt Fenchel: Piękne dzieło o adwokaturze. — Adw. Dr. Jampoler (Tłumacz): Usprawnienie adwokatury. — Bibliografia. — Komunikat Nr. 5. Rady Adwokackiej w Krakowie i Komunikat Naczelnej Rady Adwokackiej Nr. 1 z r. 1938. — Mgr. R. S.: Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego. Adres redakcji (Kraków, Grodzka 42).



Warszawa, 1. 3. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7-ej rano:

Ranek dzisiejszy w całym kraju był pochmurny. Miejscami notowano mgły lub drobne deszcze. — Temperatura o godz. 7-ej wynosiła: od 8 st. na wybrzeżu do —3 st. na Podolu. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły znaczną część kraju za wyjątkiem Podola, Wołynia, Małopolski wschodniej, Polesia, Podlasia oraz wschodniej części Wileńszczyzny. Szata śnieżna w górach wynosi: 20 cm w Wiśle, 45 w Zakopanem, 168 na Hali Gąsienicowej, 105 na Hali Chochołowskiej, 189 przy Morskim Oku, 10 w Rabce, 25 w Krynicy, 75 na Jaworzynie Krynickiej, 88 w Siankach, 85 w Sławsku, 60 w Worochcie, a 192 na Zaroślaku pod Horwłą.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 2 bm.: Chmurno i dość ciepło, miejscami drobne deszcze przy umiarkowanych wiatrach południowo - zachodnich około 50 km/godz. Podstawa chmur niskich ok. 200 m. Widzialność umiarkowana.

## Potomek gen. Paskiewicza żąda zwrotu zajętego majątku w Lubelskim

Lublin, 1. 3. PAT. Przed Sądem Okręgowym w Lublinie odbywa się interesująca rozprawa o zwrot majątku Borowo, położonego w pow. puławskim, przejętego w swoim czasie przez państwo polskie na mocy ustawy o dobrach donacyjnych z 1919 roku.

Posiadłość ta o przestrzeni 32 włók wchodziła w skład majoratu Sioła Iwanowskie, stanowiące w połowie 19 wieku własność gen. Paskiewicza, namiestnika Królestwa Polskiego. Sioło Iwanowskie przedstawiało w swoim czasie wartość 2 i pół miliona zł i na mocy ukazu carskiego po powstaniu listopadowym przeszło w ręce gen. Paskiewicza.

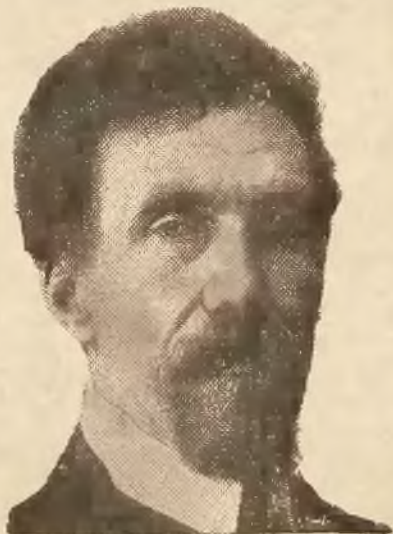
Po gen. Paskiewiczu odziedziczył majątek

syn jego Teodor, a następnie siostrzenica ks. Teodora — ks. Elżbieta Kurakin.

Obecnie ostatni potomek gen. Paskiewicza Andrzej Kurakin obywatel francuski, za pośrednictwem adwokatów Czerskiego i Nowickiego z Warszawy wystąpił do Sądu Okręgowego w Lublinie z żądaniem uznania dóbr Borowa za jego własność, uzasadniając swoje roszczenia tym, że maj. Borowo został przez gen. Paskiewicza nabyty w drodze licytacji, a więc nie został nadany przez cesarza, przy czym prosił o przyznanie mu prawa ubogich, przedkładając świadectwo ubóstwa, wydane przez władze francuskie.



# Nowy proces moskiewski



Rykow

KRAKÓW, 2 marca.

Wczoraj rozpoczął się w Moskwie proces, który swym zasięgiem nie tylko rywalizuje z dotychczasowymi procesami politycznymi, lecz je nawet w dużej mierze przewyższa. Na ławie oskarżonych zasiadło ośmiu byłych komisarzy ludowych, największy teoretyk partii i cały szereg wybitnych urzędników. Pierwszą grupę oskarżonych stanowią Bucharin, Rykow, Jagoda, Krestinśki, Rakowski i Rosengolz. Drugą zaś grupę lekarze Lewin, Kaskow, Winigradow i prof. Pletnew, których się oskarża, że świadomie zamordowali wielkiego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija, przewodniczącego komisji planowej Kujbyszewa oraz byłego kierownika GPU Menszynyńskiego. Wymienionych zaś komisarzy ludowych oskarża się, że uprawiali szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw i planowali zamordowanie Lenina. Głównym oskarżonym jest Bucharin, ale nad całą sprawą unosi się znowu cień Trockiego, którego po prostu nazywa się płatnym szpiegiem obcego mocarstwa. Już w roku 1918 miał Trocki wraz z oskarżonymi organizować spisek przeciwko Leninowi, ponieważ nie zgadzali się na warunki pokoju w Brześciu Litewskim. Trocki i Bucharin chcieli zamordować Lenina, Stalina i Swierdłowa i powołać nowy rząd sowiecki.

Tak mniej więcej brzmi tenor oskarżenia.

Wprost wierzyć się nie chce własnym oczom, gdy się to czyta. Jest to więc znowu „proces czarownic“ w całym tego słowa znaczeniu. Twórca czerwonej armii, który właściwie stworzył podstawy egzystencji Rosji sowieckiej, jest od roku 1921 płatnym szpiegiem jednego mocarstwa, a od roku 1926 jeszcze i drugiego mocarstwa. Znakomici lekarze i profesorowie, pod których opiekę udał się największy pisarz sowiecki, zapominają o swych obowiązkach i całkiem świadomie posyłają na tamten świat chlubę piśmiennictwa rosyjskiego. Płatnymi szpieganami są Bucharin, czynny w ruchu rewolucyjnym już od roku 1905, a w partii komunistycznej od roku 1906. Takim samym szpiegiem i mordercą jest Rykow, zastępca i następca Lenina na stanowisku przewodniczącego rady komisarzy ludowych, Krestinśki, były ambasador sowiecki w Berlinie a potem aż do wiosny 1937 roku zastępca Litwinowa, Rakowski, którego poznał na własnej skórze więzieni, bułgarskie i rumuńskie, przez kilka lat był ambasadorem sowieckim w Londynie i Paryżu, Rosengolz był komisarzem ludowym dla handlu zagranicznego, Grinko, były komisarz finansów i jeden z głównych autorów planu piatiletek, Czernow, był komisarzem rolnictwa i wielu, wielu innych.

„Prawda“ moskiewska, a w ślad za nią cała prasa sowiecka domaga się teraz śmierci dla tej „bandy bucharinistów, trockistów i szpiegów.“ Ale nie ma chyba na świecie nikogo, kto by uwierzył w straszliwe te oskarżenia. Możemy być jednak przygotowani na to, że oskarżenia wezmą na siebie całą winę, że każdy z nich przyzna się do wszystkiego i że publicznie kajać się będą ze swych grzechów śmiertelnych. Nikogo to nie zdziwi. Wszak Europa po ostatnich książkach Trockiego „Zbrodnie Stalina“ i Wiktora Serge'a („Losy pewnej rewolucji“) wie teraz doskonale, co się w Rosji sowieckiej dzieje.

(—sl)

# Ostatnie dni Judei

## Zamiast sprawozdania z odczytu prof. Torczynera

Wiem, że zamieszczone w nagłówku słowa aż nadto przypominają tytuł pewnego, głośnego swego czasu filmu. Ale cóż, kiedy słuchając wywodów prof. Torczynera myślało się ustawicznie o — „Ostatnich dniach Pompei“, przeżywało się z coraz bardziej rosnącym napięciem i z coraz większą emocją wstrząsający dramat kresu epoki, tym silniej jeszcze i tym bezpośredniej, że to „Pompei“ było dla nas nie jakimś obcym miastem starożytnego Rzymu, ale naszym własnym, żydowskim Lachisz, ostatnią twierdzą niepodległej Judei.

A prezes krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, dr. Apte, istotnie miał prawo przedstawić zebranim prof. Torczynera jako tego naszego uczonego, który zajmując się semitologią, archeologią, Biblią i językiem hebrajskim, jest jednak człowiekiem, pełnym rzadkiej żywotności, pełnym dynamiki uczonym, dla którego przeszłość i teraźniejszość zlewają się w jedno i pulsują jednym żywym tętnem. Nie pomylił się p. prezes, twierdząc, że dana nam jest dziś, już po nawiązaniu kontaktu z rektorem Bergmanem i prof. Ruppinem, możliwość ponownego, bezpośredniego zetknięcia się z Uniwersytetem Hebrajskim, który rozwija się wciąż, który stanowi naszą dumę i naszą ostoję. Istotnie prof. Torczyner dowiódł, że jeśli o bezpośredni kontakt chodzi, nikt lepiej od niego nie zdoła udzielić nam tego żywego Fluidu Uniwersytetu Hebrajskiego.

Z martwej gliny wyczarowane zostało — życie, z 2.500 lat liczących wykopalisk — przejmujący do głębi dramat, z napisów, nazw, drobnych znaków pisarskich — sensacyjny jakiś film, który śledzi się przez dwie godziny z zapartym oddechem.

Zaczyna się od prologu: Do gabinetu uczonego na Har Hacofim zgłaszają się dwaj panowie. Jeden z nich, kierownik prac wykopaliskowych w Palestynie, prof. Starkey (zamordowany niedawno przez arabskich terrorystów), przedkłada prof. Torczynerowi 18 odłamków glinianych z napisami staro-hebrajskimi, proponując, by zajął się ich odczytaniem. Torczyner odmawia. Jest za bardzo zajęty swymi pracami, a poza tym nie wierzy, aby w Palestynie, gdzie nie ma odpowiednich warunków dla konserwacji, można było natrafić na coś wartościowego. W tej ziemi różni najeźdźcy z jednej strony, a deszcze z drugiej strony musiały chyba zniszczyć wszystko, zatrzeć ślady każdego pisma i uczynić dla nauki bezwartościowym każdy dokument, pisany na papyrusie, czy wyryty na glinie.

Ale — stało się inaczej. Prof. Torczyner zajął się w końcu tą pracą i nie pożałował włożonego trudu. Bo z tych 18-tu glinianych czerepów przemówiła historia żydowskiego narodu, bo odkryto coś, co uchodzić może za nienapisany rozdział z Księgi Proroków.

Zaczyna się film. Przesuwają się jeden po drugim na ekranie fotografie oryginalnych listów, wyrytych na glinie pięknym pismem, błękitną wprawą ręką. Jedne lepiej utrzymane, wyraźniejsze, inne powleczone grubszą patyną wieków. A mowa w nich ciągle o dwóch największych osobistościach w państwie, powtarzają się stale w nich słowa „Hamelech“ — król i „Hanawi“ — prorok. — Więc to jednak dokumenty dawnych, bardzo dawnych czasów, kiedy król i prorok byli nie tylko wspomnieniem, ale rzeczywistą rzeczywistością.

A oto słowo „Lachisz“ — miasto, gdzie zamordowany później przez Arabów Starkey, wykrył te czerepy. Zaś na ekranie stopy spalonych gruzów, stare mury biblijnej twierdzy, wśród których oprowadza nas uczony współczesnego uniwersytetu jerozolimskiego. Baedekerem dla niego są — gliniane listy.

W sposób rzadko plastyczny prowadzi nas uczony żydowski po labiryncie tych drobnutkich starohebrajskich liter i odczytuje nam zarówno ostatnie telegrafy z pola bitwy, jak i protokoły procesu, gdzie przed sądem wojskowym zasiada jeden z wyższych dygnitarzy militarnych, komendant twierdzy w Lachisz. Sytuacja jest tragiczna. Wojsko oczekuje sygna-



## ZGRZYTY

### UJAWNIENIE FIRMY

Wedle nowego rozporządzenia do prawa przemysłowego należy na wywieszkach, dokładnie podawać brzmienie firmy.

**Firma Sioda & Fudakowski, —**  
**Pod nr 13 na ulicy Ponurej,**  
**Poleca się ludności miejskiej i wsiowskiej:**

### Specjalność:

**Garbowanie skóry“.**  
**KAME LEON.**

lizaacji świetlnej ze strony innej twierdzy, Azeka, leżącej na drodze między Kariat Jearim, a Lachisz. Ale nie widać już pochodni na górach, sygnalizacja ustala. Azeka padła i coraz bardziej zbliża się wróg, groźny Nebukadnecar. Szpiegdy uwijają się po kraju, nikt nie jest pewny, czy zdrada nie zakradła się nawet w szeregi najwyższych dowódców wojska judejskiego. Skierowuje się więc podejrzenie przeciwko jednemu z nich, a on tłumaczy się, broni się, jak może. Nie prawdą jest, jakoby on przejął listy nie skierowane do niego. Nie prawdą jest, jakoby on spowodował stracenie przez króla proroka Uriji, syna Szemajahu, który w drodze do Egiptu schwytyany został przez królewskich ślepaczy.

Jeszcze wyrok nie zapadł. Sędziowie tylko rozpatrują jeszcze wszystkie akty tej sprawy. Przed trybunałem znajdują się listy i dokumenty na glinianych czerepach pisane. Jeszcze trybunał rozważa, jeszcze się naradza, a oto — kres. Nebukadnecar! Wróg przed bramami miasta! Już tarany wałę w mury, już bije łuna pożaru. Proces przerwany został w środku. Na szczęście.

Bo właśnie pod gruzami spalonego doszczętnie Lachisz w małej, skromnej izdebce, gdzie odbywał się sąd, pozostały dzięki temu do dnia dzisiejszego te wszystkie dokumenty, które umożliwiły odtworzenie tragicznych momentów z ostatnich dni Judei...

Kto słuchał dramatycznych wywodów prof. Torczynera, ten zrozumie, że najtrudniejszą rzeczą dla badacza przeszłości jest — umiejętne czytanie. Nie powiązane ze sobą odpowiednio, nie mówiący by nam te odłamki gliniane niczego. A jeśli słuszna jest metoda prof. Torczynera, jeśli zgodne są z historyczną prawdą konkluzje przez niego podane, to istotnie udało mu się coś niezwykle wielkiego.

W tym wypadku można by śmiało powiedzieć, że zdołał on z martwej gliny wykrzesać po 2.500 latach jeszcze raz głos naszej Biblii, która przemówiła do nas z tych listów językiem tak żywym, jak nigdy dotąd.

H. P.

## KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

ADRIA — ATLANTIC

Ważny dnia 2. III. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.







## CO NOWEGO W LITERATURZE?

## Wasiutyński laureatem „Niezależnych“

Jak już donieśliśmy krótko, Jeremi Wasiutyński, młody uczony polski, autor głośnej książki o Koperniku (nie mieszać z Wojciechem Wasiutyńskim, dziennikarzem spod znaku O. N. R.), dostał nagrodę „Akademii Niezależnych”, przyznaną rokrocznie podczas obiadów „Wiadomości Literackich” w wysokości 2.000 zł. za najwybitniejszą książkę pisarza polskiego wydaną w roku ubiegłym.

Wasiutyński należy do najmłodszego pokolenia naukowców i pisarzy. Pełen młodzieńczego zapału, podjął szczytową zaiste pracę wydania monografii o największym astronomie jakiego wydały wieki. Zadanie było trudne: niemiecka monografia Prowego stanowiła cenny, lecz przestarzały materiał, polskie źródła, gromadzone przez prof. Birkenmajera nie zostały wydane. Wasiutyński musiał przestudiować całą masę dokumentów współczesnych, pisanych w języku łacińskim i niemieckim, oraz całokształt literatury dotyczącej Kopernika, wyrażający się w 169 pozycjach podanych w bibliografii. Śmiały i odważny uczony nie poprzestał na tym: sięgnął nawet do pomocy kryptestezji, uzupełniając zebrane wiadomości o Koperniku relacjami Stefana Ossowieckiego. W ten sposób powstał olbrzymi, 600 stronicowy tom, któremu poświęciliśmy obszernie omówienie w ostatnim dodatku literackim „Nowego Dziennika”.

Jak wiadomo, zrobiono z Wasiutyńskiego herytyka, pomniejszającego naukową wartość genialnego astronoma (znany list uczonych i astronomów polskich) oraz pisarza kwestionującego polskość Kopernika. W świetle gwałtownych, rozdmuchanych zarzutów i polemik, zatraciła się prawdziwa, szlachetna intencja jego książki.

Wasiutyński przebywa od kilku miesięcy w Blindern, w Norwegii, przeprowadzając naukowe studia. Pracuje niezmiennie intensywnie. Kiedy powróci do Polski — jeszcze nie wiadomo. — Przy okazji udzielenia nagrody „Niezależnych” należy zaznaczyć, że nagrodę czytelników „Wiadomości Literackich” w wysokości 500 zł. przyznano w tym roku Boyowi-Zeleńskiemu za „Marysiękę Sobieską”.

## „Hymn o zachodzie słońca” — po hebrajsku

W ostatnim dodatku literackim dziennika telawiwskiego „Haarec”, świetnie redagowanym przez znakomitego poetę A. Szłońskiego, znajdujemy piękny przekład „Hymnu o zachodzie słońca” Juliusza Słowackiego, dokonany przez Jakuba Kahana. Przekład idealnie wierny, oddaje w doskonały sposób rzewny nastrój tego arcydzieła liryki polskiej. Znany refren „Smutno mi, Boże” oddany jest słowami: „Accejw ani, Elohim”.

## Hebrajskie „Lu“

W Tel Awiwie ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Aspaklaria” (Zwierciadło), którego celem jest podawanie najciekawszych artykułów z prasy światowej i hebrajskiej, na wzór istniejącego w Europie i Ameryce typu „gazety gazet”. W artykule programowym pisze redakcja, że chodzi jej o udostępnienie szczególnie młodej generacji najbardziej wartościowych artykułów prasy całego świata przez podanie ich w przekładzie hebrajskim. Pierwszy numer przynosi z prasy angielskiej i niemieckiej artykuły o panowaniu Japończyków w Mandżukuo, o inteligencji arabskiej, o sposobie odżywiania się różnych narodów, o przemycaniu narkotyków itd. Z prasy hebrajskiej przedrukowano dwa artykuły o podziale kraju (za i przeciw), o państwie żydowskim w Indiach itd. Poza tym — rozmaiłości, zagadki, humor dopełniający treści numeru.

## Nowa książka Rafała Malczewskiego

W najbliższym czasie ukaże się na rynku nowa książka znanego malarza i pisarza, Rafała Malczewskiego p. t. „Trzy po trzy o sporcie”, nakł. Głównej Księgarni Wojskowej. Jest to zbiór felietonów „sportowych”, drukowanych swego czasu na lamach jednego z tygodników literackich w Warszawie. W przedmowie do tej książki p. t. „Trzy słowa wstępne”, autor pisze: „Trzy po trzy, pisałem z myślą o tzw. intelektualistach. Programowo wyolbrzymiałem i zniekształcałem pewne wartości, by poruszyć odłam społeczeństwa obcy i co gorsza wrogi odrodzeniu fizycznemu. Wątpię czy mi się to udało. Próbę przedłużam, ujmując zbiór felietonów w książeczkę, której tytuł obronił autora przed zarzutem pomieszczenia grochu w kapustę”.

W takt żywiołowej rumby...  
W takt tęsknej melodii węglarskiej...  
W takt upojnego walca wiedeńskiego.... toczy się akcja świetnej komedii

**UBOSTWIANA** W rol. głów.: **MARTA EGGERTH**  
niezrównana  
oraz **FRITS DONGEN** — **LUCY ENGLISH**  
**PAWEŁ KÖRBIGER** — **HANS MOSEK** już wkrótce w kinie „WANDA”.

## Rząd polski nie podnosi na razie w Genewie kwestii emigracji żydowskiej

### Oświadczenie min. Komarnickiego

Genewa, 1. 3. ŻAT. W Genewie rozpoczęła wczoraj swe obrady — jak ŻAT-na już doniosła — międzynarodowa konferencja dla spraw emigracji, poświęcona sprawom emigracji i kolonizacji w krajach Ameryki Południowej i zwołana z inicjatywy Międzynarodowego Biura Pracy. Na dzisiejszym posiedzeniu przedstawiciele Argentyny, Brazylii i Boliwii oświadczyli, że rządy ich gotowe są wpuścić większą imigrację, ale elementu wyłącznie rolniczego. Reprezentant Argentyny oświadczył, że Argentyna nie tylko gotowa jest pomóc osadnictwu elementu rolniczego, ale także zastosować kroki w kierunku możliwie najszybszego naturalizowania się takich imigrantów. Gdyby imigracja rolników — dodał przedstawiciel Argentyny — dała dobre rezultaty, wówczas

rząd Argentyny w czasie późniejszym rozpatrzyłby także sprawę ułatwień imigracyjnych dla robotników przemysłowych, a być może także dla elementu ściśle miejskiego.

Reprezentant Polski, p. Mazurkiewicz, oświadczył, że rząd Polski uważa sprawę emigracyjną za problem międzynarodowy i że jako taki ma on też być rozwiązany na drodze współpracy międzynarodowej i przy pomocy środków międzynarodowych. Wysiłki mają pójść w kierunku stworzenia funduszy, w których by organizacje prywatne, przyciągnię-

te do współpracy, partycypowały w 50 proc. Rząd Polski — dodał p. Mazurkiewicz — gotów jest corocznie przygotowywać do emigracji 20.000 rodzin włościańskich. Biorąc jednak pod uwagę, że emigracja jednej rodziny połączona jest z kosztem ok. 5.000 zł., to przy emigracji 20.000 rodzin Polska rok-rocznie traciłaby aż 100 milionów zł., i gdyby nawet emigracja była prowadzona przy pomocy własnej żeglugi morskiej, byłaby nieukniona strata 70 milionów zł. Wobec tego konieczne jest zainteresowanie sprawą emigracyjną organizacji prywatnych, które by częściowo finansowały akcję transmigracyjną.

Konferencja genewska nie zajmie się sprawami emigracji żydowskiej. Rozpatrywane są wyłącznie ogólne kwestie, związane z emigracją i kolonizacją elementu rolniczego. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej min. Komarnicki, będący także szefem delegacji polskiej na konferencji oświadczył, że delegacja polska nie podniesie na obecnej konferencji sprawy emigracji żydowskiej z Polski. Obecna konferencja — oświadczył min. Komarnicki — nie ma nic wspólnego z doniosłą dla Polski kwestią emigracji żydowskiej. Mimo to wyniki obecnych obrad mogą się okazać ważnymi dla ewentualnych późniejszych rozmów na temat możliwości emigracji żydowskiej z Polski do krajów Bliskiego Wschodu i Afryki.

## Rewizje naturalizacji w Rumunii na martwym punkcie

### Dotychczas nie ma rozporządzeń wykonawczych

Bukareszt, 1. 3. ŻAT. Dotychczas nie rozpoczęły się jeszcze rewizje naturalizacji, zarządzane przez gabinet Gogi i utrzymane w mocy przez rząd patriarchy Cristea. Przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że aczkolwiek niedługo już upływa termin składania władzom dokumentów, dowodzących praw obywatelstwa rumuńskiego, to jednak dotychczas brak jeszcze rozporządzeń wykonawczych, które by dały władzom weryfikującym możność przeprowadzenia przewidzianej ustawą klasyfikacji. Jak sądzą, rozporządzenie wykonawcze będzie już niedługo ogłoszone.

Na razie wiadome jest tylko, że nie będzie się wymagało dowodów weryfikacyjnych od Żydów, którzy służyli w armii rumuńskiej w okresie Wojny Bałkańskiej 1913 r. i Wojny

Światowej, i że po przedstawieniu przez nich zwyczajnych dowodów wojskowych obywatelstwo tych Żydów nie będzie kwestionowane. Jednakże zwłoka w zakresie rewizji wyrządza olbrzymie szkody dziesiątkom tysięcy Żydów. W licznych zawodach normalne wykonywanie pracy zawodowej zależy od wyniku weryfikacji. Dotyczy to nie tylko zawodów wolnych (lekarze, adwokaci, inżynierowie, dziennikarze i in.), gdyż np. w tych dniach bukareszteńska izba handlowa uchwaliła nie przyjmować do rejestracji firm, kierowanych przez osoby, nie mogące się legitymować obywatelstwem rumuńskim. W obecnym stanie rzeczy rewizje naturalizacji utknęły na martwym punkcie z powodu braku administracyjnych rozporządzeń wykonawczych.

## Gdzie włoski hymn państwowy?

Jak podaje „Muzyka współczesna”, konkurs na hymn państwowy we Włoszech i konkurs na utworz symfoniczny im. Respighiego nie zostały rozstrzygnięte z powodu zbyt małej wartości nadesłanych utworów. Należy zaznaczyć, że głośna w całym świecie „Giovinezza” jest hymnem faszystowskim, odpowiadającym niemieckiemu „Horst-Wesel”, a nie hymnem ogólnonarodowym włoskim. — Jak z tej i innych prób wynika, hymnu państwowego nigdy w zamówieniu skomponować się nie da.

### Wspomnienia hiszpańskie John Dos Passosa

Znakomity pisarz amerykański, John Dos Passos, autor głośnego „Manhattan Transfer”, wydaje wczesną wiosną b. r. tom wspomnień z wojny hiszpańskiej pt. „Journeys between wars” (Wę-

dawki wśród wojen). Autor w r. ub. spędził kilka miesięcy na froncie madryckim i baskijskim, nie poruszał jednak dotąd tych spraw w czasopiśmie, jak to jest zwyczajowo przyjęte. Dlatego też praca Dos Passosa oczekiwana jest w Ameryce z wielkim zaciekawieniem.

## Dyktatorzy mówią...

Wkrótce ukaże się ciekawa książka znanego dziennikarza angielskiego G. Ward Price'a p. t. „I know these dictators” (Znam dyktatorów). Autor z racji wykonywania swych obowiązków stykał się ze wszystkimi prawie politykami Europy, Ameryki i Azji. Słynne były jego wywiady z Mussolinim, Hitlerem, Salazarem i in. Znał tych ludzi dobrze, czasem zbyt dobrze... Książka jego zawierać będzie szereg impresji ze spotkań z ludźmi, których słowa i czyny wyrwały silne piętno na strukturze dzisiejszego świata.





# PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

## Kto za tę zabawę zapłaci?

KRAKÓW, 2 marca.

Postępowanie Polskiego Monopolu Tytoniowego wobec dotychczasowych żydowskich koncesjonariuszy jest klasycznym przykładem antysemityzmu urzędowego. Przebija tu najwyraźniej chęć wyrugowania Żydów z obrotu wyrobami tytoniowymi na rzecz tzw. kupców „o-wszemowych”. Jak wiadomo, z dniem 1 b. m. weszły w życie przepisy rozporządzenia z dnia 31 sierpnia 1937, regulującego na nowych zasadach sprzedaż wyrobów tytoniowych. Wedle tych zasad sprzedaż hurtową lub detaliczną mogą się trudnić tylko te osoby, z którymi zawarze specjalną umowę Polski Monopol Tytoniowy względnie właściwy urząd skarbowy. Ponieważ jednak urząd skarbowy może wydawać zezwolenia tylko na drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych, natomiast na sprzedaż hurtową lub detaliczną wymagana jest specjalna umowa z Polskim Monopolem Tytoniowym, przeto faktycznie lwią część obrotu uzależniona jest wyłącznie od P. M. T. Rozporządzenie wymienia cały szereg osób, którzy nie będą mogli w ogóle otrzymać koncesji. Rozporządzenie musi być zgodne z konstytucją a zatem nie może zawierać klauzuli, wykluczającej Żydów od sprzedaży artykułów tytoniowych. Klauzuli pisaną też w tym rozporządzeniu nie ma. Ale Niemniej ostrze jego zwraca się praktycznie wyłącznie przeciw dotychczasowym żydowskim koncesjonariuszom tytoniowym. I Jeśli na wstępie naszych uwag zaznaczyliśmy, że postępowanie P. M. T. wobec kupców żydowskich jest przykładem urzędowego antysemityzmu, to mieliśmy na myśli właśnie taką rolę, wprowadzając całkowicie zgodną z literą prawa, ale jakże klójącą się z duchem?

Do związków kupieckich nadchodzą alarmujące wiadomości z różnych miast i miasteczek, że P. M. T. z zadziwiającą konsekwencją odmawia zawierania umów z kupcami żydowskimi, preferując natomiast kupców nieżydowskich i to zarówno starych, jak i nowo powstałych. Polski Monopol Tytoniowy jest wszakże instytucją o charakterze wyłącznie gospodarczym. Swe uprawnienia monopoliczne otrzymał w celu przysporzenia skarbowi państwa jak największych dochodów. Dlatego też każdy obywatel jest żywo zainteresowany w tym, aby dochody monopolowe były jak największe, ponieważ w ten sposób uniknie niebezpieczeństwa nowych obciążeń podatkowych, które byłyby konieczne, gdyby wpływy z monopolu nie dopisywały. Nie jest natomiast żaden monopol powołany do prowadzenia specjalnej polityki narodowościowej, tym bardziej, jeżeli polityka ta grozi fatalnymi następstwami dla jego wyników finansowych.

A wszystko zdaje się wskazywać na to, że prowadzenie gospodarki politycznej zamiast celowej polityki gospodarczej przez P. M. T. odbije się ujemnie na jego dochodach. Kierownicy Monopolu sądzą, że jest rzeczą zupełnie drugorzędną, kto będzie zajmował się sprzedażą wyrobów tytoniowych. Jest to pogląd całkowicie mylny. Kupiec niedoświadczony i niedostatecznie obznajomiony z rynkiem będzie sprzedawał mniej i gorzej od kupca starego, doświadczonego i posiadającego rozległe znajomości rynku. Wynikiem tego błędnego poglądu jest rugowanie starych kupców tytoniowych, zajmujących się handlem tymi artykułami od dziada pradziada i powyływanie na ich miejsce kupców nowych, zupełnie niedoświadczonych — tylko dlatego, że mogą się wykazać metryką chrztu, czy też może nawet aryjskim pochodzeniem babki.

Gospodarstwo Polski zapłaciło już niejednokrotnie pokazywany rachunek za zabawę w antysemityzm. Byłoby dziwnym, gdyby po pewnym

## Do prowadzenia przedsiębiorstwa nie wystarcza sama tylko aryjska babka

### Smutne doświadczenia w Niemczech

W miarę nagromadzenia doświadczeń staje się coraz bardziej jasne, że początkowy entuzjastyczny wyścig „aryjczyków” do obejmowania w posiadanie przedsiębiorstw żydowskich w Niemczech (przy pomocy presji czy bez niej) nie dał spodziewanych rezultatów. W ciągu ostatnich paru tygodni bardziej rozważni przewodnicy partyjni, głównie zaś znawcy spraw gospodarczych, kilkakrotnie przestrzegali zbyt pochopnych kandydatów do nabywania firm żydowskich, że dla prowadzenia przedsiębiorstwa wymagane są większe kwalifikacje, niż samo pochodzenie aryjskie. Przypuszczać należy, że sytuacja pod tym względem stała się szczególnie poważną, skoro Essener National-Bank widział się nawet zmuszonym ogłosić w tej sprawie specjalną enuncjację. Bank ten — jak i wiele innych — był zaangażowany w licznych sprawach kredytowania nowych aryjskich właścicieli przedsiębiorstw dawniej żydowskich, w większości byłych urzędników tychże firm. W oświadczeniu swym dyrekcja National-Bank stwierdza, że w bardzo licznych przypadkach jest bardziej pożądanym, aby dane przedsiębiorstwa żydowskie uległy likwidacji, niżby miały być objęte w posiadanie aryjskie. Z szerzej pojętego gospodarczego punktu widzenia nie zawsze jest pożądanym, aby b. pracownicy firm żydowskich nabywali te przedsiębiorstwa przy pomocy kredytów. Dyrekcja banku oświadcza w końcu, że w przyszłości w takich przypadkach kredyty udzielane będą tylko wtedy, gdy „aryzacja” danego przedsiębiorstwa pokrywać się będzie z

„intereselem ogólnym”.

Trudno dociec z całą dokładnością, jakie były zakulisowe przyczyny tak surowego ostrzeżenia. Poinformowani obserwatorzy sądzą, że przyczyn tych było kilka. W niektórych przypadkach doświadczenie wykazało, że nowi właściciele nie byli dostatecznie wprawieni do prowadzenia przedsiębiorstwa, w innych zaś przypadkach odnośnie przedsiębiorstwa i tak już były niezdolne do życia z przyczyn obiektywnych. Wreszcie zdarzało się, że nowy kierownik firmy — aczkolwiek doświadczony fachowiec — nie był jednak w stanie utrzymać wszystkich kontaktów handlowych, dzięki którym firma pod dyktando żydowską prosperowała; chodzi głównie o kontakty w handlu zagranicznym, i powstałe stąd straty były nie tylko indywidualne, dla danego przedsiębiorcy, ale także ogólne, mianowicie ze szkodą dla handlu eksportowego. We wszystkich przypadkach ucierpiały na tym instytucje bankowe, przy czym szkody sięgały nieraz bardzo znacznych sum, na skutek zbyt liberalnej polityki kredytowej w stosunku do kandydatów na właścicieli likwidujących się firm żydowskich. Obecnie banki niemieckie prowadzić będą system bardziej ogólnego kredytowania takich placówek. Godzi się przypomnieć, że dopiero przed paru tygodniami organ Goebbelsa „Angriff” wystąpił z wnioskiem powołania do życia specjalnego instytutu kredytowego dla finansowania inicjatywy „aryjskiej” w zakresie przejmowania przedsiębiorstw żydowskich. (ZAT).

## Obrót pocztowy ze Stanami Zjedn. A. P.

Odpowiadając na szereg zapytań zainteresowanych eksporterów, Państwowy Instytut Eksportowy podaje poniżej szereg praktycznych spostrzeżeń, dotyczących komunikacji listowej ze Stanami Zjednoczonymi. Komunikacja pocztowa między Europą, a U. S. A. jest od 24 do 48 godzin szybsza, aniżeli między Europą a Kanadą, chociażby z tego powodu, że wszystkie statki poczesne z Północnego Atlantyku zawijają do New Yorku. W zasadzie więc kurs listów z Polski do New Yorku trwa statkiem poczesnym 7 — 8 dni, statkiem pocztowo-pasażerskim (do których należą statki Linii Gdynia—Ameryka) — 10 do 11 dni. Czas ten jest ściśle określony o ile chodzi o komunikację do Polski, natomiast przy wysyłce listów do U. S. A. zależy on przede wszystkim od znajomości nadejścia dat odjazdów okrętów. Z dotychczasowej obserwacji korespondencji polskiej firm handlowych z Ameryką wynika, że firmy duże i ruchliwe, mające częsty kontakt handlowy z U. S. A., są zo-

czasie okazało się, że polityka tępienia przez P. M. T. doświadczonych kupców żydowskich nie ze względów gospodarczych, lecz wyłącznie politycznych, nie wywarła żadnego ujemnego śladu na wynikach finansowych monopolu. — Chcielibyśmy tylko wiedzieć, czy ludzie, odpowiedzialni za to zmniejszenie się wpływów będą wówczas pociągnięci do odpowiedzialności za tę kosztowną zabawę i za gospodarcze skutki tych zbędnych kosztów w formie spadku wpływów monopolowych i konieczności szukania nowych źródeł dochodów skarbowych dla wyrównania tej luki.

A ponadto byłoby rzeczą interesującą stwierdzenie, czy p. minister skarbu, który z takim mozołem doprowadził do równowagi budżet państwowy wie o tym, w jaki sposób jego podwładni przygotowują podstawę dla nowego deficytu skarbowego?

VIR.

rientowane w technice, ekspedycji korespondencji i pilne listy kierują przez porty, z których w ciągu dni najbliższych odchodzi poczesny statek. Bardzo jest wskazane oznaczanie na liście tak portu, jak i statku, na przykład: via Havre, France et SS Normandie, lub via Gdynia i M. S. Batory. Rozkłady jazdy okrętów układane są zawsze przynajmniej na pół roku naprzód, a uzyskanie ich od poszczególnych linii okrętowych lub Konferencji Północno-Atlantyckiej, nie przedstawia dużych trudności. Korzystanie z poczty lotniczej, zwłaszcza w porze letniej z Warszawy do Havru lub innego portu, jest w pilnej korespondencji handlowej bardzo wskazane, gdyż skracając czas przebiegu listu do 6 dni. Korzystanie z korespondencji telegraficznej handlowej, jako tańszej powinno być przyjęte jako zasada. Różnica bowiem pomiędzy depeszą zwykłą, a zniżkową jest w terminie doręczenia tak małą, a różnica w opłatach tak poważną, że wszystko przemawia na korzyść depeszy handlowych. Najbardziej jednak ekonomiczne są depesze kodowane, opłacające 60 proc. taryfy normalnej i doręczane przed czasem nadania. Zasadniczo bowiem depesza nadana w Warszawie o godz. 12 w południe, kiedy w New Yorku jest 6-ta rano, zostaje doręczona około 9-ej rano, a więc faktycznie 3 godziny po nadaniu, a teoretycznie 3 godziny przed nadaniem. Ważną jest rzeczą, że kody handlowe umożliwiają ujęcie całych zdań w kilku słowach. Do należytego porozumienia się depeszymi kodowanymi jest jednak konieczne uprzednie porozumienie się obu stron odnośnie kodu, który zostanie użyty, np. Bentley's 5th edition. Używanie taryfy L. C., względnie NLT, zależy od ilości słów depeszy. Jako zasadę można przyjąć, że depesze nie zawierające więcej, niż 15 słów, należy nadawać ze znakiem LC. Jeżeli w depeszy ma być więcej słów, niż 15, wówczas nie ma różnicy w cenie między taryfą LC i NLT i lepiej jest wtedy depeszę rozszerzyć do 25 słów i skorzystać z taryfy NLT. Ważną jest wreszcie sprawą używane w depeszach skrótów telegraficznych adresów np. Polconsul New York.



Przejazdy turystyczne  
DO PALESTYNY  
tanio — szybko — dokładnie załatwia  
Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej  
dla Małopolski zach. i Śląska  
KRAKÓW, ul. Dietla 107. tel. 108-84.

# Tajemnicze morderstwo w Miechowskim

Na drodze k. Przybysławic w powiecie miechowskim wśród tajemniczych okoliczności popełnione zostało morderstwo na osobie 25 letniego Józefa Otwinowskiego. Nieznany sprawca strzelił dwukrotnie do Otwinowskie-

go, kładąc go trupem na miejscu. Morderca pod osłoną ciemności zbiegł niepoznany. — Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

### Józef Kamen w Krakowie

W piątek, d. 4 marca o g. 8.45 wystąpi w Teatrze Żyd na Bocheńskiej tylko jeden raz, ulubieniec publiczności krakowskiej, znany komik aktor Józef Kamen, który przedstawi się tu tejszej publiczności w zupełnie nowym programie. Nie ulega wątpliwości, iż wie-



czór ten ściąganie liczne rzesze publiczności, która przyjdzie tłumnie, by poddać się urokowi wielkiej sztuki kamenowskiej. Bilety w przedsprzedaży u Fischhaba, ul. Grodzka 46, a od godz. 7-ej przy kasie teatru.

— OSTATNIE DNI „CZARODZIEJKI” W TEATRZE ŻYD. BOCHEŃSKA 7. — Dziś powtarza znakomity zespół warszawski z Dną Halpern i Maksem Bożykiem na czele wielkie widowisko w-g Goldfadena w przeróbce I. Mangera „Czarodziejka”. Piękne to widowisko tryskające humorem i melodyjnością podbiło Kraków. Początek o godz. 8.45. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od 7-ej przy kasie teatru. Zniżki ważne.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w środę po cenach znizowanych, świetna komedia P. Barabasa „Mężczyznom lepiej”, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego. — Jutro w czwartek, również po cenach znizowanych, „Sen wujaszka” utwór T. Dostojewskiego, w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie z J. Karbowskim w roli głównej. — W piątek komedia muzyczna „Czemu kłamiesz najdroższa?” w reżyserii W. Radulskiego.

— 30-LECIE PRACY SCENICZNEJ JOZEF KARBOWSKIEGO. W najbliższą sobotę, dnia 5 bm. ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego jeden z tych utworów dramatycznych epoki przed wojennej, który przetrwał zmienne poglądy i sympatie publiczności i nie w ciągu lat nie utracił ze świeżości i subtelności Rittnerowskiego pióra i najpiękniejszej chwili twórczości psarza. Po przerwie blisko dwudziestoletniej wraca „W małym domu” na scenę. Powrót tej pięknej sztuki łączy się z uroczystością obchodu trzydziestolecia pracy scenicznej i reżyserskiej Józefa Karbowskiego, artysty od lat wielu związanego z krakowskim teatrem, któremu poświęcił swój cenny talent aktorski i wybitną wiedzę reżyserską.

— „TOSCA” W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W najbliższy poniedziałek, dnia 7 bm. wystawia Opera Krakowska arcydzieło sztuki Puccini’ego „Toskę”, jedną z najulubieńszych i najmelodijniejszych oper. W partii Cavaradossiego wystąpi Leonidas Zachodnik, pierwszy tenor opery państwowej w Rydze. Tytułową partię śpiewać będzie primadonna opery warszawskiej Wanda Wermińska, jako Scarpia ukaże się Zenon Dąbicki. Bilety już do nabycia w kasie teatru.

CHOROBY PRZEMIANY MATERII. Badacze na polu wiedzy lekarskiej, dotyczącej przemiany materii, zapewniają, że przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA-JÓZEFA” osiąga się świetne wyniki. Zapytajcie Waszego lekarza.

— DZIŚ i w każdą środę Five-o-clock „Bojanowa” od 7—9 w „Casanowie”. Orkiestra Phil Phila. Kwiaty bezpłatnie z Palais de Fleurs

— Z. A. K. M. K. organizuje w dniach od 15 do 31 marca br. wystawę fotografii. Zgłoszenia i informacje: tel. 182-13 codziennie między g. 14—15.

— pędznią spirytusu, naczynia z przygotowanym zacierem w większej ilości i kilkanaście litrów gotowego już spirytusu.

## Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW 1. 3. Pszenica 80% ziarn. szklst. 29.75 — 30.25, jednolita (dworska) czerw. 28 — 28.25, biała 28 — 28.25, zbierana (targowa) 27.50 — 27.75, żyto jednolite (dworskie) 22 — 22.25, zbierane (targowe) 21.20 — 21.40, jęczmień jednolity (dworski) 21 — 22, przemysłowy 18.75 — 19, pastewny 18.50 — 18.75, owies jednolity (dworski) 22.50 — 23.25, zbierany (targowy) 20.25 — 20.75, sadziszony 19.75 — 20, mąka pszenna 0.80% 43.50 — 45.50, 0.50% 42.25 — 43.50 0.65% 38.75 — 39.75, razowa 0.95% 21.75 — 22.25 0.20-0.5% 24.75 — 27.50, 50-65% 20.75 — 21.75, pastwana 17.50 — 17.75, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 33.75 — 34, 0.65% 32.25 — 32.50, razowa 0.95% 26.25 — 28.50, 50-65% 22.75 — 22.25, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 34.25 — 35.25, 0.65% 32.75 — 33.25

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ 1. 2. Ceny orientacyjne: pszenica 26 — 26.50, żyto 20 — 20.25, mąka pszenna wszystkie gatunki minus 25 gr. mąka żytnia wszystkie gatunki minus 35 gr., otręby pszenne średnie 15.25 — 16, — rogata notowań bez smiany Tendencja i obroty: pszenica 200 — spokojna, żyto 600 — spokojna, jęczmień 200 — spokojna, owies 170 — lekko zniżkowa.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA 1. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 114.—, Norblin 78 1/2, Lilpep 64, Starachowice 40 — 39 1/2, Węgiel 32.63. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiewa poś. inwestycyjna I. em. 84.25 — 84.75 — 84, II. em. 84.25 — 84.12, 3% premiewa poś. inwestycyjna seria III. em. 84 1/2 — 84 1/2, 5% poś. konwersyjna 69 1/2 — 69 1/2 — 69, 4% poś. konsolidacyjna grub. 65 1/2, drobne 65, 4 1/2% poś. wewnętrzna 66 1/2 — 66.63 — 66.25 Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarki Krajowej ora Bku Rolnego bez smiany.

Dewizy: Belgia 89.69 — 89 1/2 — 89.33, Holandia 295.30 — 294.04 — 294.56, Kopenhaga 118.40 — 117.50, Londyn 24.47 — 24.54 — 24.40, Nowy Jork czek 5.28 1/2 — 5.28 — 5.25 1/2, Nowy Jork telegraficzny 5.27 — 5.28 1/2 — 5.28 1/2, Oale 132.23 — 132.57, Paryż 17.31 — 17.41 — 17.31, Praga 16.50 — 16.55, Sztokholm 136.45 — 136.11, Szwajcaria 129.55 — 122.25. Tendencja utrzymana.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

ZURYCH 1. 2. Kursy zamknięcia: Dawisy: Paryż 14.06 1/2, Londyn 21.59 1/2, Nowy Jork czek 5.28 1/2, Bruksela 73.05, Mediolan 22.84, Berlin 174.12 1/2, Białogród 16 1/2, Bukareszt 67 1/2.

### POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 62 1/2, w Paryżu Fr. fr. 8440.

### POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

NOWY JORK 25. 2. Kursy otwarcia: 3% poś. Dillona 60 1/2, 7% poś. Stabilizacyjna 81, 6% poś. Dolara 65, 7% poś. Warszawska 60, 7% poś. Śląska 59 7/8.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN 1. 3. Cynk 14 1/2 — 5/16, 14 1/2 — 9/16, cyna 185 1/2 — 186, 185 1/2 — 1/2, strąta 188 1/2, ołów 15 3/8 — 7/16, 15 1/2 — 9/16, miedź 39 1/2 — 13/16, 39 15/16 — 40, elektrolit 43 1/2 — 44 1/2, złoto 138 3/4.

## Teatr żydowski

Środa: g. 8.45 wiecz. „Czarodziejka”

## Teatr im. J. Słowackiego

Środa: godz. 8 wiecz. „Mężczyznom lepiej”

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ułan księcia Józefa” (Smorsarska Brodniewicz).

APOLLO: „Romans szulera” (Sacha Guitry i Jacqueline Delubac).

ATLANTIC: „Yoshivara” (Sessue Haykawa) i „Panna Piotruś”.

BAGATELA: „Gwiazda Riwiery” i rewia: „Wesołe koszarzy”.

PROMIEŃ: Muzyka dla ciebie (Magda Schneider, Hans Söhnker).

STELLA: „Pan redaktor szaleje”.

SZTUKA: „Książę X”

UCIECHA: „Michał Strogow” Anton Walbrook).

WANDA: „Zatańczymy” (Fred Astaire i Ginger Rogers).

— HEBRAJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE. Zbiórka dziś godz. 7.30 w Żyd. Szkole Handlowej, Stradom 10.

## MARZEC

2

SRODA

Wschód słońca  
6 g 19 m

Zachód słońca  
5 g 14 m

29 Adar 5698

## III. KONKURS ZIMOWY

Dziś w numerze ostatni 20 kupon III Konkursu zimowego, który należy wypełnić dokładnie w odnośnych rubrykach. Wszystkie zebrane kupony należy nadesłać w zamkniętej kopercie na adres: „Nowy Dziennik” (III konkurs zimowy), Kraków, Orzeszkowej 7 do dnia 4 b. m. (z zagranicy do dnia 5 b. m.).

LOSOWANIE III Konkursu zimowego odbędzie się publicznie dnia 9 marca b. r. o godz. 12-tej w południe w budynku „Nowego Dziennika”.

## Budżet Krakowa na r. 1938/39 wyłożony do wglądu publicznego

Zarząd Miejski w Krakowie komunikuje, że preliminarz budżetowy Gminy stoł. król. m. Krakowa na rok 1938-39 zostaje wyłożony z dniem 2 marca 1938 r. w lokalu Wydziału Finansowego Zarządu m. (gmach Ratusza, skrzydło od ul. Poleskiej, II. piętro, drzwi nr 5 — w godzinach urzędowych) do publicznej wiadomości na przeciąg 7-miu dni, celem umożliwienia płatnikom danin komunalnych przeglądania preliminarza i wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń.

## Pociąg popularny do Zwardonia

Liga Popierania Turystyki przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje w niedzielę, dnia 6 bm. wycieczkę narciarską pociągiem popularnym z Krakowa do Zwardonia, za 6.30 zł. w obie strony, pod hasłem „W piękne tereny narciarskie”. Odjazd o godz. 6-ej, przyjazd do Zwardonia o godz. 10-ej, odjazd z Zwardonia o godz. 17.30, przyjazd do Krakowa o godz. 21.55. Postój pociągu na stacji Kraków-Podgórze i Skawina w obu kierunkach. W programie: wycieczka narciarska na Kikule pod kierownictwem przewodników z opaskami niebieskimi. Zbiórka po przyjeździe pociągu na stacji w Zwardoni.

Informacji udzielają i sprzedają karty kontrolne: P. B. P. „Orbis” Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two „Wagons Lits Cook”, Sławkowska 12 oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym do dnia 5 bm. godz. 14-ej.

## Złóża rudy żelaznej pod Pilznem

Od października 1937 roku 4 inżynierów ze Wspólnoty Interesów i Miły Pokoju przeprowadza energiczne badania nad złożami rudy żelaznej w okolicy Pilzna k. Dębicy.

Dotychczas ustalono, że złoża rudy żelaznej 46-procentowej znajdują się w odległości 2—3 klm. od miasta Pilzna w miejscowościach: Przyniarki, Strzegocice, Bielowy, Zwiernik, Budyn i Dęboryn.

## Symboliczne złotówki

Przed tygodniem prasa całej Polski zwróciła uwagę na procesy pikietarzy i autorów napisów „Bić Żydów” i t. p. na murach miasta. Kilkunastu oskarżonych sąd okręgowy w Krakowie skazał wtedy po 1 zł. grzywny. Obecnie znowu odbyła się seria podobnych procesów. Sędzia okr. dr Wasilewski i tym razem skazał kilkunastu pikietarzy i „malarzy” po 1 zł. grzywny.

## Wykrycie tajnych gorzelni

Organa policyjny limanowskiej ujawniły i zlikwidowały 4 tajne gorzelnie, dobrze zakonserwowane u Władysława i Katarzyny Królów w Siekierczynie i u Józefa i Mikołaja Raczków w Przyszowej, pow. limanowskiego.

We wszystkich wypadkach zajęto aparaty do



# Projekt ustawy inwestycyjnej przedmiotem obrad komisji budżetowej Senatu

Warszawa, 1. 3. (Sin). Senacka komisja budżetowa rozpatrywała na dzisiejszym posiedzeniu plan inwestycji na r. 1938/39.

## Liberalizm, etatyzm, interwencjonizm

Referował projekt ustawy sen. Petrażycki, który wstępne rozważania poświęcił zagadnieniom natury prawnej. Co do strony gospodarczej zagadnienia sen. Petrażycki zestawia pojęcia etatyzmu, liberalizmu i interwencjonizmu, utrzymując, że wszystkie te doktryny powinny stać obok siebie w harmonijnej pracy dla dobra narodu i państwa. Liberalizm, a zwłaszcza inicjatywa prywatna posiadają zalety znane wszystkim. Zaletą etatyzmu jest to, iż czyni zadość tym potrzebom zbiorowym, którym inicjatywa prywatna nie zdoła podołać. Wreszcie interwencjonizm stawia tamę nadmiernemu egoizmowi gospodarczemu. Te trzy zasady mają jednak i wady, które przy hipertrofii jakiegokolwiek z tych doktryn mogą doprowadzić do fatalnych wyników.

## Analiza planu inwestycyjnego

Co do sprawy samych inwestycji, mówca rozstrząsa zagadnienie, czy winny być one rentowne i skąd państwo ma czerpać środki na nie. Państwo — zdaniem sprawozdawcy — nie może zaniechać polityki inwestycyjnej, bo równałoby się to zmniejszeniu naszej obronności, jak również rezygnacji z walki z bezrobociem.

Przechodząc do analizy projektu ustawy, sprawozdawca podkreśla, że ogółem na inwestycje na r. 1938/39 przyznacza się przeszło 1 miliard zł, uwzględniając oczywiście w tym inwestycje samorządowe i woj. śląskiego. Inwestycje zawarte w projekcie opiewają na sumę 135.080 tys. zł, a zmierzają one do: 1) wzmocnienia siły obronnej państwa, 2) uprzemysłowienia kraju, 3) wzmocnienia siły konsumpcyjnej rynku wewnętrznego. W tej ostatniej dziedzinie mamy nieograniczone możliwości.

Następnie mówca przedstawił specyfikację wydatków w planie inwestycyjnym, po czym przeszedł do scharakteryzowania potrzeb chwili.

Po omówieniu jeszcze programu inwestycji na kresach wschodnich mówca wniósł o przyjęcie ustawy inwestycyjnej w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

## Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego

Po dłuższej dyskusji wicepremier Kwiatkowski udzielił szeregu wyjaśnień na zapytania z dziedziny finansowej, omówił poszczególne pozycje, które składają się na 1.080 miln. zł wydatków na cele inwestycji publicznych w r. 1938/39, oraz budżetowe i poza budżetowe pokrycie tych wydatków.

W zakończeniu p. wicepremier odpowiedział na poruszone w dyskusji pytania, podkreślając tendencję rządu do uprzywilejowania budownictwa małych mieszkań, oczywistość faktu, że obsługa długów z tytułu wykonywania inwestycji musi corocznie wzrastać, jak również że niektóre wydatki przewidziane w ustawie inwestycyjnej w przyszłości będą musiały przejść do budżetu przyszłego. Jeśli chodzi o kolejność poszczególnych inwestycji, to rząd kieruje się m. in. zasadą wykończania prac rozpoczętych.

Po udzieleniu jeszcze przez sen. Petrażyckiego odpowiedzi na pytania senatorów

komisja w głosowaniu przyjęła projekt ustawy.

Referat na plenum powierzono sen. Petrażyckiemu.

Przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego — projektu ustawy o zaciągnięciu przez państwowy zakład higieny pożyczki na cele inwestycyjne, który zreferował sen. Petrażycki.

Po referacie w głosowaniu komisja projekt ustawy przyjęła.

# Sensacyjny proces o zamach bombowy na pochód PPS przed sądem w Warszawie

Warszawa, 1. 3. (Sin). Sąd okręgowy karny w Warszawie rozpatrywał dziś sprawę zamachu bombowego na pochód młodzieży socjalistycznej we wrześniu ub. roku u zbiegu ulic Nowy Świat i Aleje Jerozolimie.

Gdy pochód zmierzał w to miejsce z tłumem rzucono bombę, od której kilkanaście osób zostało rannych.

Przy przeprowadzeniu dochodzeń władze bezpieczeństwa natrafiły na znaczne trudności, jednakże pewne poszlaki wskazywały, że zamach wyszedł z kół Falangistów. Aresztowano Ryszarda Kwiatkowskiego, 17-letniego kolportera „Falangi”, który przyznał się do rzucenia bomby. Zeznał on, że znajomy jego, niejaki Nowak ze Sosnowca, zaproponował mu rzucenie

bomby. Aresztowano również niejakiego Wańka, który pilnował bomby ukrytej w śmietniku ulicznym.

Ekspertyza pirotechniczna szczątków bomby stwierdziła, że składała się ona ze silnego materiału wybuchowego, mogącego spowodować niebezpieczeństwo życia i zdrowia dla ludzi, znajdujących się nawet w kilkumetrowej odległości.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni cofnęli złożone w toku dochodzeń zeznania i zaprzeczyli swego udziału w zamachu bombowym. Oskarżony Kwiatkowski odmówił złożenia wszelkich wyjaśnień. Wyrok ogłoszony będzie jutro w południe.

# Zawieszenie rokowań brytyjsko-irlandzkich

Dublin, 1. 3. (O) Wyjazd delegacji irlandzkiej z Londynu nie oznacza odłożenia rokowań, ale tylko ich parodniowe zawieszenie, spowodowane okolicznością, iż wobec kryzysu gabinetowego w Anglii kilka dni pobytu delegacji irlandzkiej w Londynie zostało straconych. Rokowania będą wznowione w połowie tygodnia.

W sferach dublińskich panuje opinia, że rokowania doprowadzą do układu w sprawach ekonomicznych, który ureguluje zatarg o annullity ziemskie oraz kwestię taryf celnych.

Co się tyczy układu o szerszym znaczeniu politycznym, któryby obejmował między innymi zagadnienia wspólnej obrony, to zawarcie takiego układu napotyka w dalszym ciągu

Bl. p.

## FEBUS MANTEL

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach  
przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się dziś we środę, dnia 2 marca 1938 w południe, z hali przedpo-  
grzebowej cmentarza żydowskiego w Krako-  
wie, przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia  
w smutku pogrążona

**RODZINA**

Godzina pogrzebu podana będzie w klepsydrach

## Rejestracja umów ubezpieczeniowych

Warszawa, 1. 3. (Sin). Ministerstwo skarbu zarządziło rejestrację umów ubezpieczeniowych zawartych z holenderskim zakładem ubezpieczeń „Allgemeene Maasapi” w Amsterdamie, czynnego na terenie b. zaboru austriackiego od r. 1921.

Ostateczny termin rejestracji ustala się na 18 sierpnia br. Rejestrację przeprowadza Państwowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie.

—oo—

## Brak bekonów w Londynie

Londyn, 1. 3. PAT. Na giełdzie bekonowej w Londynie już w początkach ub. tygodnia dało się odczuwać duże zapotrzebowanie. Sprzedaż detaliczna była bardzo ożywiona, tak, że hurtownicy pozbyli się całkowicie swych zapasów, i rozsprzedano nawet transporty, znajdujące się dopiero w drodze do Londynu. Należy się spodziewać, że podwyższone ceny utrzymają się i nadal, tak z powodu zmniejszonych dostaw duńskich jak i sygnalizowanych ograniczonych transportów ze strony Kanady. Związek detali-  
stów i hurtowników wystąpił już do Board of Trade z żądaniem natychmiastowego zwiększenia dowozu z zagranicy.

—oo—

## KRONIKA ŁÓDZKA

### Delegacja żydowska w dyrekcji Monopolu Tytoniowego

Łódź, 1. 3. (G) W dniu dzisiejszym delegacja żydowskich organizacji gospodarczych udała się do dyrekcji Monopolu Tytoniowego z interwencją w sprawie pozbawienia całego szeregu żydowskich przedsiębiorców koncesyj tytoniowych.

W dyrekcji odpowiedziano im, że deklaracje mogą być składane do poszczególnych hurtowni, po czym nastąpi kontrola zezwoleń. W Łodzi pozbawiono koncesji około 300 Żydów.

### Działalność straganiarska pośła Budzyńskiego

Łódź, 1. 3. (G) Dziś przybył do Łodzi poseł Budzyński, który odbył konferencję z drobnymi kupcami chrześcijańskimi w sprawie umieszczenia straganów żydowskich i chrześcijańskich na targowiskach łódzkich.

### Przemysłowiec łódzki uległ zaczadzeniu

Łódź, 1. 3. (G) Z końcem ub. tygodnia został zaczadzony gazem świetlnym łódzki przemysłowiec, 43-letni Adolf Preis wraz ze swą 36-letnią żoną, Stanisławą. W dniu dzisiejszym zmarli oni w szpitalu śledztwo wykazało, że gaz ulał się wskutek pęknięcia rury gazowej, prowadzącej z zewnątrz do mieszkania.

na trudności, wpływające z podziału Irlandii. De Valera zadowolony byłby się na razie pewną deklaracją rządu W. Brytani o charakterze raczej moralnym, niż politycznym, stwierdzającą, iż w opinii tego rządu osiągnięcie zjednoczenia Irlandii byłoby naturalnym i pożądanym — wówczas kiedy Chamberlain zdaje się nieustępliwie obstawać przy swoim poglądzie, iż sprawa ewentualnego zjednoczenia Irlandii dotyczy wyłącznie Dublina i Belfastu.



# Biała Księga rządu brytyjskiego w sprawie planów zbrojeń

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Londyn, 1. 3. (B). Na skierowane do niego w Izbie Gmin zapytanie, premier Chamberlain oświadczył, że zamierza ogłosić jutro wieczorem Białą Księgę, dotyczącą planów zbrojeń, po południu zaś 7 marca chce osobiście zagać debatę nad obroną narodową przez złożenie sprawozdania z postępów zbrojeń.

## Hiszpania powstańcza domaga się zwrotu Gibraltaru

Londyn, 1. 3. (R). B. pierwszy lord admira-

cji w rządzie robotniczym Alexander zainteresował w Izbie Gmin premiera Chamberlaina w sprawie niedawnego oświadczenia generała Queipo de Llano co do ewentualnego zwrotu Gibraltaru Hiszpanii.

Alexander zapytywał premiera, czy zwrócił uwagę na to oświadczenie, złożone ubiegłej niedzieli w czasie rewii wojskowej. Chamberlain oświadczył, że zażądał szczegółów, dotyczących tych informacji prasowych. Po otrzymaniu sprawozdania zbada sprawę i oceni znaczenie, jakie należy jej przypisać.

# Jeszcze jeden dokument staro-hebrajski znaleziono w Lachisz

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Tel Awiw, 1. 3. (S). W ostatnich dniach odkryto w Lachisz nowy dokument staro-hebrajski, należący do rzędu listów, znalezionych tam przez prof. L. Starkey'a, który, jak wiadomo, zamordowany został przez Arabów w drodze z Hebronu do Jerozolimy.

Nowy dokument znaleziony został tuż obok miejsca, gdzie znajdowały się poprzednie. I on zawiera napis staro-hebrajski wryty w glinie. Napis ten, zdaniem fachowców, pochodzi rów-

nież z ostatnich lat przed zburzeniem pierwszej świątyni.

Nowy ten dokument nie został jeszcze całkowicie odczytany, istnieją jednak przypuszczenia, że zawiera on spis płatników, którzy uiszczali podatki władzom w Lachisz.

Jak wiadomo, pierwsze dokumenty z Lachisz odczytane zostały przez prof. Torczynera, który bawi obecnie w Polsce jako wysłannik Uniwersytetu Hebrajskiego (zob. art. na str. 7—Red.)

# Papen -- posłem niemieckim w Salamance

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Wiedeń, 1. 3. (B). Jak donosi agencja wiedeńska, należy oczekiwać w najbliższych dniach nominacji von Papena na posła Rzeszy w Salamance. Dotychczasowy radca legacyjny Otto

von Bismarck ma zostać mianowany posłem niemieckim w Wiedniu, zaś dotychczasowy poseł w Salamance Stohrer — ambasadorem Rzeszy w Londynie.

# Za co aresztowano studenta żydowskiego w Hitlerii?

Warszawa, 1. 3. (A). Donosiliśmy w swoim czasie o aresztowaniu na dworcu w Berlinie studenta żydowskiego z Warszawy, Jakuba Rosena, który został osadzony w więzieniu w Moabit. Po 4-ch i pół miesiącach pobytu w więzieniu student został wreszcie zwolniony i powrócił do Warszawy.

Jak się okazało, Rosen, jadąc z Paryża do Warszawy, w pociągu nawiązał rozmowę z pewnym członkiem S. A., któremu m. in. pokazał

pisano francuskie, donoszące, że Hitlerowi zrobił się wrzód na dłoni. Gdy pociąg zatrzymał się w Berlinie podszedł do studenta kontrolor i wywołał go z wagonu. A gdy tylko młodzieniec znalazł się na chodniku, został aresztowany pod zarzutem obrazy kanclerza Hitlera.

Jedynie dzięki temu, że wspomniany hitlerowiec nie stawiał się na rozprawę, gdyż w międzyczasie zmarł, został student uniewinniony i wypuszczony na wolność.

# Zołnierz niemiecki na czołgu zbiegł do Francji

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Paryż, 1. 3. (B). Onegdaj o godzinie 6 rano urzędnicy celni na wchód od Thienfilleo ujrzeli lekki czołg, który przekroczył w pełnym biegu granicę niemiecko-francuską. Kierowca czołgu, młody żołnierz niemiecki, wysiadł i oddał

się w ręce policji. Oświadczył on, że za wszelką cenę chciał opuścić Niemcy i dlatego porwał w nocy czołg i odbył drogę 100 kilometrów do granicy francuskiej. Żołnierz został aresztowany, a czołg sprowadzony do Thienfilleo.

# Narada trzech mocarstw nad odmową Japonii

Londyn, 1. 3. (L). O godz. 17-ej w Foreign Office rozpoczęły się rokowania w sprawach morskich pomiędzy przedstawicielami W. Bry-

tanii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Rokowania te pozostają w związku z odmową wypowiedzią Japonii na notę trzech mocarstw,

## Min. Poniatowski na Zamku

Warszawa, 1. 3. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

## Pogrzeb gen. Maxymowicz-Raczyńskiego

Warszawa, 1. 3. PAT. Dziś odbył się w Warszawie pogrzeb ś. p. Włodzimierza Maxymowicz-Raczyńskiego, generała brygady, dowódcy broni pancernych, prezesa rady administracyjnej państwowych zakładów inżynierii.

## Wbrew okólnikowi

## Min. Przemysłu i Handlu

Warszawa, 1. 3. (A) Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało okólnik, zakazujący sprzedawania lub wydzierżawienia placów targowych organizacjom lub instytucjom. Mimo tego otrzymała centrala drobnego kupiectwa żydowskiego wiadomość od swego oddziału w Kaliszu, że tamtejsze Stronnictwo Narodowe zawiadomiło swoich członków, że celem „unarodowienia” handlu wydzierżawiło plac targowy w Grabowie i, że poczynając od 1 lipca, nie zostanie na targ dopuszczony ani jeden handlarz żydowski. Miejsca na targu będą numerowane, a porządku będzie pilnowała straż wydelegowana przez Stronnictwo Narodowe.

—00—

## „Mit Schuschnigg für Österreich“

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Wiedeń, 1. 3. (B). W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na terenie Austrii 30 zgromadzeń frontu patriotycznego pod hasłem: „Mit Schuschnigg für Oesterreich”.

dotyczącą budowy krażowników, liczących ponad 35.000 ton. Pierwsze rozmowy miały charakter informacyjny. W razie, gdyby którekolwiek z trzech mocarstw powołało się na klauzulę ochronną, niezwłocznie nawiązane zostałyby rokowania, przewidziane przez traktat z 1936 r. Dopiero po upływie trzech miesięcy sygnatariusze traktatu po uprzednim zawiadomieniu wszystkich zainteresowanych stron, mogliby przystąpić do budowy okrętów, których tonaż przewyższałby normy, ustalone przez traktat.

## Blisko 5 miliardów jen kredytów dodatkowych

Tokio, 1. 3. (R) Minister finansów Kaya, udzielając wyjaśnień dotyczących nadzwyczajnych kredytów dodatkowych, pozostających w związku z konfliktem chińskim oświadczył, iż ogółem wynoszą one 4.850 milionów jen. Z sumy tej 3,257 milionów ma być przeznaczonych na armię, 1,403 miliony na marynarkę. 550 milionów stanowi rezerwę, pozostającą do dyspozycji ministra skarbu.

## Dalszy sukces Japończyków

Pekin, 1. 3. (R) Wojska japońskie w prowincji Szansi, posuwające się wzdłuż drogi Fenyang, zajęły Yangsuiteh. Kolumny, posuwające się w kierunku południowym, po bitwie pod Lingdzi weszły od strony północnej do Lingfeng.

## Awanse w armii japońskiej

Tokio, 1. 3. (R) Ministerstwo wojny ogłosiło listę awansów, obejmujących około 1500 oficerów. M. in. książę Sziszibu mianowany został podpułkownikiem, a koreański książę Li-hu — kapitanem artylerii. 27-iu generał-majorów awansowało na generałów-poruczników a 44-ch pułkowników na majorów-generałów i 182-ch podpułkowników na pułkowników.

## Zgroza

Szanghaj, 1. 3. (R). Aresztowano tu tajemniczego kulisa, który niósł dwie obcięte ręce ludzkie.

## Ostry protest Mandżukuo

Tokio, 1. 3. (R) Agencja Domei donosi z Hsinkingu: Rząd Mandżukuo złożył na ręce sowieckiego konsulatu generalnego w Charbinie ostrą notę protestacyjną z powodu przekroczenia granicy Mandżukuo przez sowiecką straż graniczną.



## Interwencja posła Sommersteina w Min. W. R. i O. P.

Warszawa, 1. 3. (A). Wiceminister oświaty, prof. Aleksandrowicz, przyjął w dniu dzisiejszym posła dr Sommersteina, który interweniował w sprawie studentów żydowskich III. roku prawa, zagrożonych utratą roku studiów z powodu uporu prof. Rybarskiego, odmawiającego udzielenia podpisu studentom żydowskim, stojącym podczas wykładów.

Wiceminister przyrzekł sprawą bliżej się zająć i wpłynąć na prof. Rybarskiego, aby stanowisko swoje zmienić.

## Zajścia na politechnice warszawskiej

Warszawa, 1. 3. (A). Na politechnice warszawskiej rozegrały się w dniu dzisiejszym zajęcia antyżydowskie. Podczas wykładu prof. Zarenkiewicza na wydziale elektrycznym, wpała na salę grupa oenerowców, uzbrojonych w kastety i laski. Podczas bijatki został ciężko zraniony student żydowski Goldberg, do którego wezwano pogotowie ratunkowe.

Na miejsce przybył audytor, który wylegitymował poturbowanych studentów żydowskich, oświadczając, że „wszystkiemu winni są Żydzi“, gdyż nie stosują się do zarządzeń rektora w sprawie zajmowania miejsc.

Oświadczenie to wywołało ogromne wzburzenie wśród studentów żydowskich, gdyż rektor, prof. Zawadzki przyjął niedawno delegację studentów żydowskich, którym zapowiedział, że zezwala na stanie podczas wykładów.

## Przed kongresem Fidac-u

Warszawa, 1. 3. (A). Dnia 3 kwietnia odbędzie się w Warszawie doroczny kongres Fidac-u. Dnia 27 marca odbędzie się w Lwowie sesja zarządu głównego związku kombatanów żydowskich, na której dokonany ma być wybór delegatów na kongres.

## Kieszonkowcy warszawscy drżą...

Warszawa, 1. 3. (A). Warszawski świat podziemny przeżywa niezwykłą sensację. Oto podczas rewizji, przeprowadzonej przez policję u pewnego pasera, znaleziono damską torebkę. W czasie dochodzeń stwierdzono, że torebka ta była niegdyś własnością trędowatej Fajgi Cwibus, wywiezionej przed kilku miesiącami do leprozorium w Estonii. Ponieważ nie można było stwierdzić, czy torebkę tę miała Cwibusowa jeszcze przed, czy podczas choroby, władze izolowały pasera i oddały go pod obserwację kliniczną.

Wiadomość o tym wywołała wśród złodziei warszawskich wstrząsające wrażenie, gdyż właściwie nie wiadomo, kto i kiedy tę torebkę ukradł i przez ile rąk ona przeszła.

## Zgon b. senatora Gdańska

Gdańsk, 1. 3. (T). Dnia 28 lutego zmarł tu b. senator gdański i poseł dr Blavier.

Dr Blavier był przeciwnikiem narodowych socjalistów, którzy osadzili go w areszcie ochronnym, po czym złożył swój mandat poselski.

## Statek litewski osiadł na mieliźnie

Gdańsk, 1. 3. (T). Statek litewski „Neringa“ z Kłajpedy, który wczoraj opuścił port gdański, osiadł w nocy w pobliżu Kłajpedy na mieliźnie i znajduje się w rozpaczliwej sytuacji. 5 holowników gdańskich pospieszyło mu na pomoc.

Według dotychczasowych informacji, trzech ludzi z załogi utonęło, gdy usiłowało dobić do brzegu łódką.

## Zwijanie placówek konsularnych w Leningradzie

Moskwa, 1. 3. (T). W myśl porozumienia pomiędzy rządem ZSRR i Estonią konsulat estoński w Leningradzie zostanie zamknięty z dniem 10 marca br.

Rząd duński powiadomił komisariat spraw agr. o decyzji zamknięcia konsulatu duńskiego w Leningradzie z dniem 1 kwietnia.

# Zgon Gabriela d'Annunzio

**Gardone, 1. 3. (R)** W Gardone na Riwierze włoskiej zmarł dziś wieczorem Gabriel d'Annunzio.

# Spotkanie Benesz-Henlein

Berlin, 1. 3. PAT. Jak się dowiaduje „Voelkischer Beobachter“ z miarodajnego źródła, prezydent Czechosłowacji Benesz wyraził przed paru dniami życzenie osobistego spotkania się z Henleinem, przewodcą stronnictwa Niemców

sudeckich, aby na podstawie memorandum, zredagowanego przez to stronnictwo, omówić zasadnicze postulaty Niemców sudeckich w Czechosłowacji.

# Gen. Skoblin stał na czele wywiadu sowieckiego we Francji

## Jeszcze o porwaniu gen. Millera

Paryż, 1. 3. (T). Sprawa zaginięcia przewodcy emigrantów rosyjskich we Francji gen. Millera weszła nieoczekiwanie na nowe tory.

Adwokaci, reprezentujący interesy rodziny gen. Millera, po kilkumiesięcznych własnych poszukiwaniach, dostarczyli francuskim władzom sądowym, jak i prasie, szeregu interesujących danych. Według tych danych, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż gen. Skoblin, oskarżony wraz ze swą żoną, śpiewaczką Plewicką o zorganizowanie porwania gen. Millera,

występował od dłuższego czasu w podwójnej roli:

jako agent, działający równocześnie na rzecz emigracji rosyjskiej i rządu sowieckiego.

Informacje, podane dziś przez prasę francuską, odsłaniają interesujące kulisy zarówno działalności rosyjskiej organizacji emigracyjnej, jak również G. P. U. wśród emigracji rosyjskiej za granicą. Gen. Skoblin, który — jak wiadomo — zniknął po porwaniu gen. Millera, stał miał

na czele wywiadu organizacji emigrantów.

Wywiad ten dzielił się na dwa działy: Pierwszy pod nazwą „linia wewnętrzna“ miał za zadanie nadzorowanie wewnętrznego życia politycznego emigracji rosyjskiej we wszystkich krajach. Dział drugi pod nazwą „linia zewnętrzna“ miał za zadanie organizowanie wywiadu na terenie Z. S. R. R.

Adwokaci rodziny gen. Millera wykazują francuskim władzom sądowym, że wszyscy emisariusze, których Skoblin wysłał do Rosji sowieckiej celem organizowania centrów oporu czy też zamachu, wpadali od razu na granicy sowieckiej w ręce G. P. U. Jest to jeden z zasadniczych dowodów współpracy gen. Skoblina z Sowietami. Skoblin — jak podaje „Le Journal“ — zdołał zająć tak wysokie stanowisko w łonie emigracji rosyjskiej, dzięki obietnicom

odbudowania na nowo całej tajnej działalności antysowieckiej, a przede wszystkim łączności między emigracją i elementami opozycyjnymi na terenie Sowietów, organizacja wywiadowcza pod nazwą „linia zewnętrzna“ była bowiem dalszym ciągiem organizacji emigracyjnej „tajna służba dla Rosji“, założonej przez Kutiepowa, a która na skutek zaginięcia swego szefa, poczęła się chylić do upadku. Po porwaniu gen. Kutiepowa organizację wywiadu emigracyjnego na terenie Sowietów przejął gen. Dragomirow, następnie gen. Abramow, rezydujący na Bałkanach, a ostatnio właśnie gen. Skoblin.

Wysyłanie emisariuszy na teren Sowietów odbywać się miało drogą przez Rumunię, albo drogą na Pragę czeską. Gen. Skoblin zdołał zdobyć zaufanie gen. Millera obietnicą reorganizacji akcji dywersyjnej na terenie Sowietów. Ostatnie spotkanie, na które udał się gen. Miller, a z którego już nie wrócił,

było zorganizowane przez gen. Skoblina

celem zetknięcia gen. Millera z agentem, który potwierdzić miał poważne rezultaty akcji Skoblina na terenie Sowietów.

Dane, dostarczone prasie francuskiej i władzom sądowym przez adwokatów, zdają się potwierdzać w całej pełni podejrzenia o

porwaniu gen. Millera z polecenia agentów rządu sowieckiego.

Porwanie to miało umożliwić gen. Skoblinowi, zaufanemu człowiekowi G.P.U., objęcie po gen. Millerze naczelnego stanowiska wśród emigracji rosyjskiej. Ostatni list, jaki napisał gen. Miller, a który dostał się do rąk jego przyjaciół już po jego zniknięciu, dawał wyraz podejrzeniom co do dwuznacznej roli gen. Skoblina. List ten pokrzyżował zamiary Skoblina, zmuszając go z kolei do zniknięcia z terenu emigracji i z terenu francuskiego, a prawdopodobnie do schronienia się na terenie Sowietów.

## Napaści na hitlerowców w Wiedniu

Berlin, 1. 3. PAT. „National Ztg.“ donosi w korespondencji z Wiednia, że do referatu narodowo - politycznego frontu ojczyźnianego wpłynął szereg skarg t. zw. kół narodowych w sprawie napaści marksistów na osoby, noszące odznaki ze swastyki, lub pozdrawiające się podniesieniem ręki. M. in. żołnierze szybkiej zmotoryzowanej dywizji, odkomenderowani z powodu rozruchów do Grazu, mieli jadąc przez miasto, wznosić okrzyki „niech żyje Moskwa“ oraz witać przechodniów podniesieniem zaciśniętej pięści.

Miało podobno nastąpić również, jak donosi dziennik — kilka wypadków zwolnienia robotników z fabryk za udział w demonstracjach narodowo-socjalistycznych.

## Neckar wylał

Berlin, 1. 3. PAT. W pobliżu Tubingen nastąpił z powodu przerwania tamy wylew rzeki Neckaru. Wyrządzone przez powódź straty są znaczne. W akcji ratunkowej bierze udział wojsko i oddział frontu pracy.

## Niemcy na ostatnim miejscu w raidzie saharyjskim

Trypolis, 1. 3. (R) W raidzie saharyjskim 6 pierwszych miejsc zajęli Włosi, siódme miejsce zajął de Hoore (Belgia), ósme zdobył Francuz, dziewiąte i dziesiąte Niemcy. Pierwsze trzy miejsca zajęli: Vittembeschi, Maddalena i Parodi.

## Międzynarodowy turniej tenisowy w Monte Carlo

Monte Carlo, 1. 3. PAT. W Monte Carlo rozpoczął się wielki międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem polskich zawodników. W pierwszym dniu w grze pojedynczej panów w pierwszej rundzie Hebda pokonał Segestrals 6:1, 6:1, Tłoczyński odniósł zwycięstwo nad Martinem 6:0, 6:2, a Spychała przegrał z Shayer 7:5, 3:6, 7:9.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska wygrała z Worral 6:2, 6:0.

W zawodach o puchar Butlera para polska Tłoczyński-Spychała po wspaniałej 3-godzinnej walce pokonała parę Ritchie-Shayer 2:6, 3:6, 8:6, 7:5, 8:6.



# Kronika krakowska

## Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Gottlich D., Dietla 68, tel. 128-52; Kolhofer A., Krasieńskiego 4; Marcinkowski W., Podwale 1, tel. 123-60; Schönbergowa M., pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybiekiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Brodzińskiego 1, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

## Z pobytu prof. Torczynera w Krakowie

W czasie wczorajszego swego pobytu w Krakowie prof. Torczyner zwiedził rano Żydowski Dom Akademicki, oprowadzany przez prof. Taubenschlaga jako kuratora słowarzyszenia „Ognisko” i przez prezesa „Ogniska” mgr. Wolfa. Następnie gość udał się do Ogniska Pracy, gdzie był oprowadzany przez inż. Feldmana. Z kolei udał się do Gimnazjum Hebrajskiego im. Dra Hilfssteina, gdzie zgotowano mu uroczyste przyjęcie. W auli Gimnazjum zebrał się uczniowie szkoły, którym prof. Torczyner oddał pozdrowienie od studentów Uniwersytetu Hebrajskiego. Prof. Torczyner powitał dyr. Scherer, poczem przemawiał prof. B. Rappaport. Następnie prof. Torczyner odbył z uczniami wyższych klas bardzo ciekawą pogadankę lingwistyczno - hebrajską. Przy opuszczaniu szkoły młodzież zgotowała mu gorące owacje. W godzinach południowych prof. Torczyner wyjechał do Bielska.

## Do wszystkich komitetów okręgowych i lokalnych kongresu Samopomocy Żydów

Centralny Komitet Organizacyjny Kongresu Samopomocy dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, wzywa wszystkie Komitety, by natychmiast przesłały wypełniony kwestionariusz z dokładnym wyszczególnieniem, ile legitymacji sprzedano i ilu jest uprawnionych do głosowania.

Komitety, które nie nadesłały na czas dokładnego sprawozdania z akcji legitymacyjnej i nie zlikwidują jej w przepisany terminie, nie będą mogły brać udziału w akcji wyborczej na Kongres.

Przypominamy o obowiązku odprowadzenia w całości pieniędzy ze sprzedanych legitymacji.

Przypominamy również o obowiązku sporządzenia list wyborczych, których kopie w trzech egzemplarzach należy przesłać na adres sekretariatu Kongresu w Krakowie (Rynek Gł. 30).

## Kto wchodzi w skład rady okręgowej O. Z. N.?

W związku z dalszymi pracami organizacyjnymi w O. Z. N. szef Obozu powołał do rad okręgowych następujące osoby:

OKRĘG KRAKOWSKI: 1) Dr Bogdanowski Wincenty, dyrektor Banku, Kraków; 2) Dobrowolski Adam, adwokat, działacz społeczny, Kraków; 3) Dr Garbiel Józef, lekarz, Chrzanów; 4) Dr Kaplicki Mieczysław, prezydent m. Krakowa; 5) Kochanowski Stanisław, dyr. Pow. Kasy Oszczęd., działacz społ., Kraków; 6) Klemensiewicz Zygmunt, dyrektor Ubezpieczalni, działacz społeczny, Kraków; 7) Kuntz Karol, dyr. K. K. O., Wadowice; 8) Kasztelewicz Stanisław, dyrektor Ubezpieczalni, Zakopane; 9) inż. Kowalski Adam, działacz społeczny, Glinik Mariampolski; 10) Lgocki Stanisław, rolnik, Łopuszna; 11) Matusik Antoni, rolnik, Czerw. nichów, pow. Kraków; 12) ks. kan. Mróz Walenty, proboszcz, działacz społeczny, Poręba Radlna; 13) inż. Maczyński Mieczysław, dyrektor dóbr, Żywiec; 14) Padykula Jan, notariusz, działacz społeczny, Myślecine; 15) Rogosz Józef, rolnik, Borzęcin pow. Brzesko; 16) Stręś Franciszek, rolnik, Wolcia Piastowa; 17) Strojek Ludwik, dyr. Archiw. Zarz. Miejskiego, działacz społ. w Krakowie; 18) Dr Schmidt Stefan, prof. U. J. Kraków; 19) Skotnicki Adam, prezes Unii, Kraków; 20) Treter Kazimierz, prezes O. T. R., działacz społeczny, Dąbrowa; 21) Wieczorkiewicz Antoni, wójt gminy Bestwina, pow. Białski; 22) Winiarski Władysław dr wicedyr. Izby Rzemieślniczej w Krakowie; 23) Zoll Fryderyk, prof. U. J., Kraków; 24) Zajacek Edward, przemysłowiec, Kęty; 25) Zięba Franciszek, rolnik, Glisne; 26) Dr Żelazny Józef, lekarz, burmistrz, Jasło.

# Nad czym obradować będzie Rada miejska?

Prezydent m. dr Kaplicki zwołał posiedzenie Rady Miejskiej na czwartek, t. j. na jutro. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 18. Porządek obrad obejmuje ogółem 37 punktów, przeważnie dotyczących zmian własności gruntów.

M. in. uchwały Rady Miejskiej poddana będzie sprawa wywłaszczenia realności przy ul. Krakowskiej 54 pod budowę ramp dojazdowych do mostu Marsz. J. Piłsudskiego. Realność ta obejmuje jednopiętrowy dom z oficynami, które ulegną zburzeniu. Inny punkt przewiduje ustanowienie prawa zabudowy na rzecz Stow. „Bejt Lechem” na realności gm. przy ul. Skawiejskiej. Rozpatrzona też będzie sprawa wyboru miejsca pod założenie nowego

cmentarza komunalnego na terenie gminy Prądnik Czerwony, rozszerzenia cmentarza rakowickiego przez zniesienie ulicy Modrzewiowej i połączenie w ten sposób obu części cmentarza. W dalszym ciągu rozpatrzone mają być następujące sprawy: zaciągnięcie pożyczki 850 tys. zł na oddłużenie pracowników Gminy m. Krakowa, zatwierdzenie sprawozdania z działalności Komitetu Rozbudowy m. Krakowa za rok ubiegły, uchwalenie ulg w opłacie wodociągowej i kanałowej dla tanich domów mieszkalnych i t. d. Początkowo wstawiony do porządku dziennego punkt o wyborze opiekunów społecznych na okres 1938—1941 r. został wycofany.

# Okaz numizmatyczny zdradził kasiarza

## Wymowa 10-złotówki z przyczernionym orzełkiem

Sprawca włamania do kasy Wydziału Powiatowego w Myślenicach, Władysław Dyląg stanął wczoraj przed Sądem okr. w Krakowie. Oskarżony wypiera się winy. Oskarżenie prokuratorskie opiera się jednak na orzeczeniu Instytutu Ekspertyz w Warszawie, które uznało, że znaleziony w mieszkaniu Dyląga łom pasuje do otworu, wykonanego przez włamywacza w kasie myślenickiej, w czasie kradzieży z grudnia ub. r.

Drugi dowód, obciążający oskarżonego, jest niezwykle charakterystyczny. Okazało się, że

wśród bilonu, jaki znajdował się w ograbionej kasie, była moneta 10-złotowa z serii, wycofanej z obiegu tuż po wypuszczeniu jej z mennicy, ponieważ orzełek wyryty na monecie był przyczerniony. Tę właśnie rzadką monetę znaleziono u Dyląga w chwili aresztowania go. Na wczorajszej rozprawie, sędzia dr Bartynowski postanowił monetę tę jeszcze raz obejrzeć i polecił wydanie jej z depozytu i dołączenie do akt sprawy. W związku z tym rozprawę odroczone. Oskarżał prok. Stawarski. Bronił adw. dr. Kruh.

## 4 lata więzienia za rabunek

W Sądzie Apelacyjnym zapadł wczoraj wyrok na Franciszka Partykę, który na ul. Wiślniej zrabował kasjerce sklepu „Polar” kasę z kwotą 260 zł. Partyka skazany został w 1 instancji na 4 lata więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

## KOMUNIKATY:

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN. odbędzie się dziś punkt. o godz. 9.15 w sekretariacie.

— „RACHEL, WIELKA TRAGICZKA ŻYDOWSKA”. W czwartek, dnia 3 bm. o godz. 8 wiecz. wygłosi p. Izak Stern odczyt w Żyd. Tow. Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9 o Rachel, świetnej artystce żydowskiej, którą zachwycała się swego czasu cała Francja.

— KOŁO ABSOLW. ŻYD. ŚREDN. SZKOŁY HANDL., Stradomska 10. Jutro dnia 3 bm. referat p. mgra M. Friesa n. t. „Wielcy mężowie stanu”. Początek o godz. 20-ej. Wstęp wolny.

— Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. We czwartek, 3 marca 1938, o godz. 6 wieczorem w sali Seminarium Filozof. (ul. Józefa Piłsudskiego 4, I. piętro) prof. U. J. K. dr Roman Ingarden ze Lwowa wygłosi odczyt p. t. „O istocie normy”.

## Z żałobnej karty

Onegdaj zmarł w Krakowie; przeżywszy lat 49, znany i poważany obywatel krakowski bhp. Zygmunt Ehrlich. Ze zmarłym zeszedł do grobu człowiek o charakterze nieskazitelnym i rzadkich zaletach serca, to też przedwczesny zgon Jego wywołał powszechny żal i głębokie współczucie dla osieroconej rodziny. Pogrzeb odbył się w poniedziałek na cmentarzu żydowskim w Podgórzu przy licznych udziałach przyjaciół i znajomych bhp. Zmarłego.

FINAL MISTRZOSTW HOKEJOWYCH POLSKI obejmuje drużyny: Cracovia, Dąb, Polonia, Warszawianka, Czarni.

SENSACJA PIŁKARSKĄ WIEDNIA była kłeska reprezentacji Austrii do zespołu Gradianski ze Zagrzebia (Jugosławia) 1:2.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

ZJAZD PZPN-u W ROKU 1939 ma się odbyć w Krakowie z okazji 20-lecia.

SZWED SCHROEDER wygrał mistrzostwo zimowe tenisowe Niemiec w Bremie. W panjach zwyciężyła Niemka Zehden.

PILKARZE HOLANDII rozgromili Belgię 7:2 w Rotterdamie wobec 45000 widzów.

KALBARCZYK I DAMSKA zdobyli mistrzostwo Polski w jeździe szybkiej na lodzie.

JAN RIPPER (KRAKÓW) zdobył pierwsze miejsce z zimowym rajdzie Polskiego Touring Clubu w Zakopanem.

KANADYJCYSI HOKEIŚCI pokonali w Monachium SC Riessersee 6:0. Hokeiści Ameryki natomiast przegrali trzy mecze w Szwajcarii, a to w Zurychu, Davos i Bazylej.

## Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

### TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 1. 3. Kawa Rio nr. 7. 5 1/4 (5 1/4) Kawa Santos nr. 4. 7 3/4 (7 3/4), marzec 4.40 (4.40) maj 4.20 (4.20), Kakao 6 3-8 (6 3/8), marzec 6.05 (7.05), maj 6.06 (7.07).

### BAWELNA.

NOWY JORK, 1. 3. 9.16 (9.27), marzec 9.07—9.07 (9.14—9.15), maj 9.10—9.11 (9.21—9.21).

### KORZENIE.

LONDYN, 1. 3. Tapioka Fair marzec-kwiecień 13.75, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore marzec-kwiecień 3, Goździki Zanzibar marzec-kwiecień 8.18, Papryka cif marzec-kwiecień 69.

### DEWIZY

PARYŻ, 1. 3. Londyn 153.55, Nowy Jork 3058.00, Zurich 712.00, Amsterdam 1714.00, Berlin 1242.00. LONDYN, 1. 3. Nowy Jork 5.0187, Paryż 153.53, Berlin 12.4025, Amsterdam 8.96 23/32, Zurich 21.6037.

### EFEKTY.

NOWY JORK, 1. 3. American Car 89.75 (90.00) American Car et Foundry 24.50 (25.50), Am. Tobacco 67.00 (66.87), Chrysler 53.62 (55.12), Douglas Aircraft 40.00 (41.75), Fisk Rubber 6.87 (7.00), Eastman Kodak 155.25 (158.00), General Electric 40.12 (41.12), General Motors 34.50 (35.62), Anaconda 32.75 (33.87), Bethlehem Steel 58.00 (59.37), Intern Nickel 50.37 (52.100), Tennessee Corp. 6.87 (—), Shell Union 15.62 (16.37), Standard Oil 53.00 (53.00).

### METALE

LONDYN, 1. 3. Platyna 7.50, Wolfram cif 75—77, Srebro 20.06, Złoto 139,9 1/2.



## TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ

ma zaszczyt podać do wiadomości:



**B i u r o**  
mieści się obecnie  
**WARSZAWA**  
**Sienkiewicza 14**



**Telefony:**  
**centrala 570-50**

**Telefony wewnętrzne:**  
1 - Dyrekcja  
2 - Wykonania Zleceń  
3 - Kierownik Biura  
4 - Buchalteria i Kasa  
5 - Rachuba Odbiorców  
6 - Kierownik Rachuby  
7 - Rachuba Dostawców  
8 - Kontrola Ogłoszeń  
9 - Ekspedycja  
10 - Atelier graficzne  
11 - Przedstawiciele



**Katalog Prasowy**  
**R.P.i.w.m. Gdańska**  
wyszedł z druku i  
wysyłany jest na żądanie **bezpłatnie**

### Wolne posady

**ZDOLNEGO** praktykanta(tkę) absolwenta szkoły handlowej prajmie poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” pod „Kaseta”. 1238k

**POSZUKIWANI** zamożni zastępcy i odbiorcy dla opatentowanej nowości z dziedziny gier bilardowych. Stare automatyczne bilardy będą przerabiane na nowoczesne korzystne gry. Oferty z referencjami pod „Patent zagraniczny” do Księgarni Wiener, Katowice, Szopna 8. 1237k

**POSZUKUJE** lekarza dentystę lub uprawnionego od zaraz. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” pod „Byt zapewniony”. 1238k

### Posad poszukują

**APLIKANT**, samodzielny, z trzyletnią praktyką pisaną na maszynie, poszukuje patrona. Łask, zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Zdolny K.” 1113g

**SAMODZIELNY** korespondent polsko-niemiecki szuka zajęcia. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” pod „Zaraz”. 919g

**RUTYNOWANA** kierowniczka pensjonatu dobrze się prezentująca, inteligentna, która przez szereg lat pracowała w tym zawodzie, szuka posady. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” — „Kierowniczką”. 916g



— Brawo, hurra, zdałem egzamin szoferski!

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**ZELAZNY** branzysta z długoletnią praktyką obejmie posadę od zaraz. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” pod „Pełna nocność”. 918g

**MŁODA** panienska szuka jakiegokolwiek praktyki najchętniej do sklepu. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” — „Młoda”. 920g

**POCZĄTKUJĄCA** — poszukuje posady do gorseciarki. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” dla „Początkującej”. 917g

**DOBRE** prezentująca się młoda osoba poszukuje posady kasjerki za kaucją. — Zgłoszenia pod „Zdolna” do Biura Ogłoszeń Stattera, — Kraków. 1249k

### Lokale

**POKÓJ** umeblowany jedno lub dwuosobowy, komfort, wolny. Telefon 136-09. 1251k

**POKÓJ** umeblowany z pełnym komfortem do wynajęcia od 15 marca (przystanek tramwajowy koło domu). — Wiadomość: Leserkiewicz, sklep, Wawrzyńca 33. 921g

**KOLBERGA 8** (Krowoderska-Bocna). — Dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie 15. marca wolne — 11 — 1. 1253k

**DWA** pokoje kuchnia, pełnokomfortowe do wynajęcia. Al. Słowackiego 43. 1252k

### Matrymonialne

**SYMPATYCZNA** szatynka, gospodarna, muzykalna, — właścicielka realności, poznana w celu matrymonialnym mężczyźni na stanowisku — wiek 40 lat wżwyż. Zgłoszenia: „Wspólne szczęście” Kraków, Skrytka pocztowa 253. 1248k

### Interesy handlowe

**SZUKAM** spółnika do sklepu spożywczego z dawną istniejącą w dobrym położeniu w Bielsku. Zgłoszenia pod „Spólnik” Administracja „Nowego Dziennika”. 914g

### INSERTATÓW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĄ.

Pocztą szyfrów odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

**SPÓLNIKA** do produkcji artykułów patentowanych kapitałem 3—5.000 poszukuje Poselska 9/9, godz. 10—1. 923g

**DLA PALARNI KAWY** w Bielsku, nowoczesnie elektr. urządzona, poszukuje spółnika z odpowiednim kapitałem, ewent. dzierżawcy. Oferty pod „Palarnia” Administracja „Nowego Dziennika”. 914g

### Kupno

**NOSZONA** garderobę kupuje, placę najlepsze ceny, Goldberg, Gazowa 11. Tel. 163-21. 72g

**KUPIĘ** — dużą szafę biurową — amerykańską z żaluzjami. Zgłoszenia pod „Szafa” do Administracji „Nowego Dziennika”. 925g

### Sprzedaż

**OBICIA** meblowe nowoczesne najtaniej w wytwórni, Thorn, Grodzka 42/3. 915g

**POINWENTARZOWA** sprzedaż po niebywale niskich cenach. — Porcelany, kryształ, figury, ceramika we firmie R. Halpern, Kraków, Wolnica 8, telefon 110-93, Filia w Krynicy — Willa „Maria”. tel. 327. 990k

**WIECZNE PIORA!** Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90

**PENSJONATY!** zaopatrzone się w bieliznę podczas **BIAŁEGO TYGODNIA** w f-mie **I. WIKLER.** — **KRAKÓW.** Stradom 5. od 1 marca br. 1102k

**PO** bardzo niskich cenach sprzedaje przez krótki czas fabryka bielizny „Paw”, — Kraków, Floriańska 4. 1126k

**LEKCJE — TŁUMACZENIA**  
**Z JĘZYKA HISPANSKIEGO** —  
Zgłoszenia: Zamojskiego 22, m. 4. 6384k



— Halo, czy to pan weterynarz? Chciałam tylko zapytać co mam zrobić: mój syn jęka się!

**CENY** w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.